

Rada Miejska w Żurominie

PROTOKÓŁ Nr 3/KW/24

Posiedzenie wspólne komisji z dnia 24 września 2024 r.

LISTA RADNYCH OBECNYCH NA POSIEDZENIU RADY

lp	nazwisko	imie	status
1	Budzich	Tomasz	obecny
2	Bukowski	Waldemar	obecny
3	Hajdas	Joanna	obecna
4	Jarzynka	Halina	obecna
5	Kawczyński	Mariusz	nieobecny
6	Klonowska-Trojakowska	Iwona	obecna
7	Lewandowska	Sylwia	obecna
8	Ossowski	Czarek	obecny
9	Ptaszek	Beata	obecna
10	Rama	Aneta	obecna
11	Sadowa	Halina	obecna
12	Siemianowska	Magdalena	nieobecna
13	Słowikowska	Marianna	nieobecna
14	Staroń	Andrzej	obecny
15	Stopczyński	Dominik	obecny
obecni			12
nieobecny			3

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Pan Czarek Ossowski, przywitał obecnych po czym przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Waldemarowi Bukowskiemu.

2. Przedstawienie proponowanego porządku obrad.

Pan Bukowski: Dzień dobry, witam wszystkich. Na dzisiejszym posiedzeniu zajmiemy się projektami następujących uchwał.

1. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Żuromin.
2. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Żurominie. Działka numer dwadzieścia dwa pięćdziesiąt cztery łamane na trzy w Żurominie.
3. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Żurominie. Działka numer dwadzieścia jeden sześćdziesiąt dziewięć łamane na cztery w Żurominie.
4. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Żurominie. Działka dwadzieścia dwa pięćdziesiąt cztery łamane na dwa Żuromin.
5. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Żurominie. Działka numer trzysta osiemdziesiąt jeden na trzy w Żurominie.
6. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Żurominie. Działka numer siedemset cztery łamane na dwanaście Żuromin.
7. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Żurominie. Działka numer trzysta osiemdziesiąt jeden łamany na dwa Żuromin.
8. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy gminy i miasta Żuromin na dwa tysiące dwudziesty piąty rok z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 24 ustawy ustęp trzeci ustawy dnia dwudziestego czwartego kwietnia dwa tysiące trzeciego roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.
9. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w miejsko gminnym żłobku w Żurominie określenia warunków częściowego zwolnienia od ich ponoszenia oraz ustalenia maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie.
10. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zabytkami dla miasta i gminy Żuromin na lata dwa tysiące dwadzieścia cztery dwa tysiące dwadzieścia siedem.
11. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku o dofinansowanie dla zadania pod nazwą termomodernizacja szkoły podstawowej numer jeden w Żurominie oraz termomodernizacja samorządowego przedszkola numer jeden w Żurominie.

12. Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem świętego Floriana w Chamsku na prace konserwatorskie, restauratorskie przy zabytku wpisanym do gminnej ewidencji zabytków.
13. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla województwa mazowieckiego.
14. Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy i miasta Żuromin.
15. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej gminy i miasta Żuromin na dwa tysiące dwudziesty czwarty rok.

Zanim zaczniemy omawiać wyżej wymienione projekty, chciałbym na chwilę głos oddać tu Państwu, którzy przyszli w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż jednej z nie zabudowanej nieruchomości. Proszę bardzo. Chodzi o Państwa Falkiewicz i Miziołek.

Głos zabrali mieszkańcy, którzy zwrócili się do Rady z prośbą o wyrażenie zgody na sprzedaż wnioskowanych wcześniej nieruchomości.

Pan Bukowski przeszedł do punktu 2 porządku obrad.

Pkt. 2. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Żuromin.

Pan Burmistrz: W grudniu 2022 roku rada poprzedniej kadencji podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia nowego studium. Dzisiaj jest finał tych prac. Do projektu studium wpłynęło siedemnaście... osiemnaście uwag. Wszystkie uwagi dzisiaj, w dniu dzisiejszym rozstrzygnąłem, nie uwzględniając ich. Oprócz merytorycznych względów, o których szerzej opowiedzą Państwo urbaniści, ja chciałbym o takiej praktycznej stronie powiedzieć również tej uchwały. Ta uchwała jest niezbędna, żebyśmy mogli skończyć procedowane obecnie plany zagospodarowania. To po pierwsze. Po drugie też ważna informacja, to studium jest dokumentem tymczasowym, ponieważ od dwa tysiące dwudziestego szóstego roku studium w całym kraju przestają funkcjonować, wtedy pojawiają się plany ogólne, więc krótko mówiąc uchwała ma przynajmniej dla mnie charakter techniczny po to, żebyśmy mogli skończyć procedowane plany zagospodarowania, a takim docelowym studium będą już plany ogólne. Dziękuję.

Pan Bukowski: Czy są jakieś pytania do Państwa urbanistów? Może na początek ja zapytam jeśli chodzi o studium, to taka ważna sprawa to odnośnie dwóch miejsc, jeśli chodzi o tereny wyznaczone pod fotowoltaikę. To dyskutowaliśmy o tych terenach zarówno w poprzedniej kadencji, jak i teraz, widzę, że w mediach społecznościowych też dosyć taka ostra dyskusja się wytworzyła i nie wiemy, czy te tereny całkowicie przeznaczyć pod farmy fotowoltaiczne. Otwieram dyskusję, może ktoś coś ma do powiedzenia.

Pan Burmistrz: Ja może tylko dodam, że tych terenów pod fotowoltaikę w studium jest bardzo dużo. Nie pamiętam, ponad 400 hektarów, więc tak wygląda ten projekt.

Pan Stopczyński: Ja mam pytanie odnośnie uwag. Z jakiego względu żadna uwaga nie została rozpatrzona pozytywnie?

Pan Burmistrz: Jeśli Państwo chcecie dowiedzieć się o konkretną uwagę, to Państwo urbaniści przybliżą szczegóły. Dostarczone mieliście Państwo te rozstrzygnięcia.

W uwagach do poszczególnych uwag jest uzasadnienie odrzucenia uwagi. To ta część merytoryczna, a część praktyczna, powtórzę, jeśli studium nie zostanie uchwalone, nie będziemy mogli dalej pracować nad planami zagospodarowania, a do zakończenia po staremu, że tak powiem, planowania przestrzennego mamy niespełna półtora roku, więc studium, jeśli miały być uwzględnione uwagi, wraca do ponownych prac, które pewnie potrwać kolejne miesiące.

Pan Bukowski: Ja mam takie bardzo jasne pytanie do Państwa urbanistów. Czy jeśli np. zmniejszylibyśmy te obszary przeznaczone pod fotowoltaikę, czy jakieś zagrożenia dla uchwalenia studium jako całości dokumentu istnieją? Czy całości możemy zmniejszyć jeszcze na tym etapie?

Pan urbanista: Na pewno czas. To co pan burmistrz powiedział, w momencie kiedy zmieniamy projekt studium, dziś musimy ponowić procedurę w jakimś zakresie. Jeżeli będziemy zmniejszać, to na pewno musimy ponowić wyłożenie do publicznego wglądu. To jest około trzech miesięcy od dziś do wejścia studium, a to w zasadzie, można powiedzieć, że staje się bezcelowe to studium, bo plan ogólny już będzie tak zaawansowany, że to raczej już tamten dokument będzie trzeba procedować. Przy czym proszę też zwrócić uwagę na taki szczegół, jaki jest w ustawie o planowaniu, że kwestia fotowoltaiki dziś nie do końca na etapie studium ma jakiegokolwiek znaczenie, bo Państwo mówicie o tym, czy wyrażicie zgodę, czy nie, ale ustawa o planowaniu mówi, że jeżeli plan miejscowy ma być realizowany pod fotowoltaikę, to on nie musi mieć zgodności ze studium. To dziś już nie musi się pojawić w kierunku studium teren pod fotowoltaikę, żeby można było sporządzić plan miejscowy. Dlatego ucięcie czegośkolwiek, jeżeli chodzi o fotowoltaikę i tak nie wpływa na dalszy tok chociażby planów miejscowych.

Pani urbanistka: Tak, tutaj chodzi o to, że ten środek ciężkości troszeczkę się zmienił pod względem fotowoltaiki. Taka była wola ustawodawcy w związku z rozwojem OZE w Polsce, że wcześniej trzeba było mieć właśnie przygotowany komplet dokumentów urbanistycznych, czyli najpierw trzeba było mieć w studium ten kierunek pod fotowoltaikę, żeby później móc procedować i sporządzać na tym kierunku plan miejscowy konkretny. W tym momencie może być kierunek w studium, ale nie musi być, czyli w ogóle może go nie być pod fotowoltaikę, może mieć otwarte tereny rolnicze i gmina i tak może przystąpić do sporządzania projektu planu miejscowego pod fotowoltaikę albo może być złożony ZPI w tym miejscu, ten zintegrowany plan inwestycyjny też pod fotowoltaikę i też nie musi być zgodny ze studium, w sensie w tym studium nie musi być wyrysowana farma fotowoltaiczna, w sensie kierunek pod fotowoltaikę, więc jakby usuwanie czy dodawanie czegośkolwiek związanego z fotowoltaiką w tym momencie tak naprawdę wydłuża nam pracę nad studium o kolejne miesiące, a gra w tym momencie, żeby dokończyć już tą ostatnią edycję studium, toczy się o coś innego, czyli właśnie o te trzy plany miejscowe pod zabudowę. To, co kiedyś tutaj części z państwa radnych rozmawialiśmy na takim spotkaniu przy okazji wyłożenia tego studium do publicznego wglądu i tłumaczyliśmy, że właśnie na podstawie tego studium do uchwalenia, którego tutaj państwu przedłożyliśmy dokumenty, to na tym studium mamy do dokończenia trzy plany miejscowe. Plan miejscowy pod zabudowę i wprowadzający pewne zmiany na obszarze miasta, plan miejscowy też pod nową zabudowę zabezpieczający tereny rozwojowe na terenie gminy, na tym obszarze wiejskim, on ma 27 różnych lokalizacji po terenie gminy rozsiane oraz plan miejscowy wzdłuż dróg wojewódzkich, który jest tym takim uzupełnieniem dziur w obecnym planie miejscowym wzdłuż dróg wojewódzkich na terenie gminy. Więc kwestia jest tego taka, że tak naprawdę dla nas jako projektantów

kwestie fotowoltaiczne w tym momencie mają drugorzędne znaczenie. Kwestie zabezpieczenia terenów pod zabudowę, żeby wykorzystać ten bilans terenów pod zabudowę jak najbardziej, to najbardziej racjonalne jest uchwalenie studium, zmierzanie do uchwalenia jak najszybszego tych planów miejscowych, które są teraz procedowane, a już państwo zrobiliście zawiadomienia, w sensie tak, urząd zrobił zawiadomienia o przystąpieniu do planu ogólnego. Więc teraz już decydowanie o wszystkim na przyszłość ponad te procedury, które teraz się toczą, to już będzie ciężar decyzyjności spoczywał na planie ogólnym, nie na tym dokumencie studium. Więc w tym planie ogólnym można się zastanawiać dalej nad fotowoltaiką.

Pan Urbanista: Oczywiście też jeszcze kwestia decyzyjności. Państwo jako Rada dalej macie możliwości decyzyjne, nie straciliście ich w kontekście studium, tylko mając na względzie to, że praktycznie cała gmina objęta jest planami miejscowymi, to dalej decyzyjność o tym, czy fotowoltaika będzie, czy jej nie będzie, jest na etapie planu miejscowego, więc dalej państwo będziecie głosować o tym, czy to miałyby powstać. To nie jest tak, że w studium coś zostało zagwarantowane i to już jest realizowane. Oczywiście nie.

Pani urbanistka: Studium to kierunek, a w planie miejscowym państwo macie 98% pokrycia planistycznego planami miejscowymi w gminie, więc wszystko, co się teraz, nawet to, co teraz robimy, te plany miejscowe, te trzy procedury, jako urbaniści, one opierają się na zmianach tego, co już obecnie jest w planach miejscowych. My na to uchwalamy nowy, kolejny plan, więc dalej państwo decydujecie, czy ten kolejny plan w miejscu istniejącego uchwalacie państwo, czy też nie. Więc tak samo będzie z fotowoltaiką. Jeżeli nawet abstrahując od tego, co będzie w studium albo co w przyszłości będzie w planie ogólnym, no to i tak uchwalenie jakiegokolwiek planu miejscowego, czy pod fotowoltaikę, czy pod jakieś inne przeznaczenie, będzie i tak od państwa dalej zależało. Będzie ten etap procedowania planu miejscowego, składania uwag przez mieszkańców, komisji, sesji i dopiero wtedy będą zapadały decyzje co do dalszych losów konkretnej inwestycji. Także to tak teraz sytuacja wygląda na tych schodkach urbanistycznych po prostu.

Pan Bukowski: Dziękuję.

Pan Stopczyński: Ja mam jeszcze jedno pytanie, bo prace nad studium rozpoczęły się, jak wiemy, jeszcze za kadencji poprzedniej rady i poprzedniej pani burmistrz. Z tego, co mi się gdzieś tam w internecie znalazłem wcześniejsze plany, to były właśnie te zabudowy pod fotowoltaikę, były w bardzo małych wymiarach w stosunku do tego, co teraz. Ja chciałem się zapytać, kto był pomysłodawcą, żeby iść w tym kierunku, żeby w takim stopniu tych 400 tam, powiedzmy, ponad hektarów, to było umiejscowione na terenie naszej gminy i kiedy to zostało złożone?

Pan Burmistrz: Odpowiem, panie radny, mogę powiedzieć, kto nie był inicjatorem. Od maja tego roku, kiedy pojawiłem się w urzędzie, nie zaingerowałem w zakres studium, jeśli chodzi o odnawialne źródła energii. Ten stan zastałem.

Pani urbanistka: To może my odpowiemy z takiego urbanistycznego punktu widzenia. W 2023 roku, w czerwcu, było uchwalane studium. Taka poprzednia edycja, można powiedzieć, a teraz jest ostatnia. Więc ta przedostatnia edycja, kiedy była uchwalana, był taki bardzo duży boom, jeżeli chodzi właśnie o wnioski na fotowoltaikę. Bardzo dużo tych wniosków wpływało też na takie znaczne powierzchnie pod fotowoltaikę. Wtedy też celem studium było głównie zabezpieczanie terenów pod zabudowę, a nie

pod odnawialne źródła energii. I w związku z takim sprzecznymi informacjami, bo był bardzo duży napór wniosków, ale też i takie uwagi od społeczeństwa, więc zdecydowano wtedy, że fotowoltaika nie będzie przedmiotem rozważań tej edycji ze studium z 2023 roku, tylko jakieś tam pojedyncze lokalizacje o nieznacznych powierzchniach. Natomiast to, nad czym się pochylimy w tym projekcie, to będzie uwzględnienie tych wniosków, które od wielu, wielu miesięcy napływały do urzędu w sprawie odnawialnych źródeł energii. Po drodze, my nie byliśmy w stanie też tego przewidzieć, po drodze okazało się, że wkreślanie fotowoltaiki w studium w tym momencie nie ma żadnego obligatoryjnego przełożenia na dalsze dokumenty, bo środek ciężkości spoczywa na planach miejscowych. I to, że my uwzględniliśmy w tym projekcie wnioski dotyczące OZE praktycznie niemalże wszystkie, oprócz takich w najmniej racjonalnych miejscach. To jak państwo na spotkaniu wtedy tłumaczyliśmy, że jeżeli są jakieś przepisy odrębne, które mówiły, że fotowoltaika nie może w danym miejscu zaistnieć, typu np. formy ochrony przyrody czy jakieś tereny powodziowe, to w takich miejscach fotowoltaika nie była wyznaczona, natomiast była wyznaczona we wszystkich innych, w których to było racjonalne i możliwe. I dla których były oczywiście złożone wnioski. Więc te wnioski, które teraz się ujawniły jako kierunki pod fotowoltaikę w studium, to są wnioski, które napływały można powiedzieć przez co najmniej ponad dwa lata. Od jeszcze poprzedniej edycji studium zostały zebrane, od tej edycji studium, teraz tej ostatniej, która się toczy, i wszystkie zostały uwzględnione, jeżeli przepisy odrębne pozwalały na to. I to jest ten efekt końcowy. W międzyczasie okazało się, że tak naprawdę to, że my narysujemy te kierunki pod fotowoltaikę czy też nie, jako urbaniści nie ma większego znaczenia, ponieważ o przeznaczeniu danego terenu pod fotowoltaikę decyduje Plan Miejscowy, a już nie studium w tym momencie. No i taka to jest historia po prostu tych dwóch procedur. One bardzo szybko następowały jedna po drugiej, natomiast z poprzednią radą było takie ustalenie, że nie poruszamy kwestii szerokiej takiej odnawialnych źródeł energii w studium 2023, ponieważ będziemy robić to w tym ostatnim studium 2024. I to jest taka konsekwencja pewnych decyzji i działań, poukładania tego w jakiś tam harmonogram działań.

Pan Bukowski: Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania do Państwa urbanistów? Nie ma, to przechodzimy do następnego punktu. Może teraz zablokujemy te punkty, jeśli chodzi o uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanych i nieruchomości położonych w żurawinie. Pani Mario?

Pani Jędrzejewska: wszystkie materiały były wysłane do Radnych 20go na maila.

Pan urbanista: Państwo radni może chciecie, żeby tak omówić pokrótce wszystkie uwagi do studiów, tam ich nie jest dużo. My jesteśmy przygotowani do tego, żeby Państwu przedstawić to.

Pan Bukowski: Może uwaga numer jeden, pierwsza, odnośnie Brudnic. Ja odczytam może tę uwagę.

"Jestem właścicielką wyżej wymienionej działki, to moja druga działka, której po wprowadzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie mogę użytkować. Działka jest bezużyteczna i bezwartościowa. Przed wprowadzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego byliśmy zapewniani, że plany nie zaszkodzą mieszkańcom i małym rolnikom, a mają na celu powstrzymać inwestycje uciążliwe, chlewnie, ферmy, drogi. Wyżej wymieniona działka została zakupiona

w 2011 roku jako działka budowlana. Przed zakupem działki stał na niej niewielki budynek mieszkalny, który został rozebrany przez poprzednich właścicieli. 27 września 2013 roku otrzymałam decyzję o warunkach zabudowy, w których nie było żadnych przeciwwskazań do budowy niewielkiego budynku z przeznaczeniem usługowym. Gdy chciałam uzyskać pozwolenie na budowę, dostałam odmowę, ponieważ okazało się, że moja działka znajduje się w strefie 100 metrów od linii brzegu rzeki oraz po wprowadzeniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na działce nie została wyznaczona linia zabudowy. W sprawie wprowadzenia zmian do wyżej wymienionej działki złożyłam już mnóstwo wniosków, ale od kilku lat nie dzieje się nic. Budynek, który chcę tam wybudować w żaden sposób nie zakłóci ładu architektonicznego i nie będzie uciążliwy. Dodam również, że działka ta położona jest około 20 metrów nad poziomem rzeki i nigdy nie było nawet najmniejszego zagrożenia powodziowego. Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku". I tu jeśli chodzi o rozstrzygnięcie pana burmistrza to: "uwaga nie dotyczy ustaleń studiów, ale obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania, czyli że nie była brana w ogóle pod uwagę w tej procedurze?"

Pani urbanistka: Tak ,to właśnie może ja ewentualnie mogę państwu omówić tak pokrótce, bo te uwagi występują w trzech blokach tematycznych i niejednokrotnie się powtarzają, więc może mogę tutaj wspomóc państwa w takiej względzie, że odczytam, wytłumaczmy skąd się bierze jakaś tam pewna urbanistyczna decyzja i może tak będzie łatwiej. Mogę?

Pan Bukowski: proszę.

Pani urbanistka: Dobra okej no to tak, uwagi te wszystkie 18 uwag skupia się w trzech blokach tematycznych. Pierwszy blok tematyczny to są właśnie uwagi, które dotyczą pewnych konkretnych lokalizacji, że coś tam się nie podoba komuś typu linia zabudowy albo ktoś chciałby mieć przeznaczone działki pod zabudowę mieszkaniową czy pod zabudowę usługową. Te uwagi mają taką formę bardziej wniosków, czyli ktoś się spóźnił na etapie składania tych prawidłowych wniosków do studium. W tym momencie w formie uwagi składa jakiś tam wniosek, że on by jeszcze chciał, żeby coś było przeznaczone pod zabudowę. Tutaj odpowiem tak troszeczkę pokrótce zbiorczo, przy tak jak państwu też radnym na spotkaniu mówiliśmy, wiąże nas bilans terenów pod zabudowę. Bilans terenów pod zabudowę został już wyczerpany, więc nawet pomimo najszczerzych chęci, żeby jeszcze jakąś jedną działkę przeznaczyć pod zabudowę takiej możliwości już w tym momencie po prostu nie ma, matematycznej, fizycznej.

Pan urbanista: Bilans terenów, ja przypomnę tylko bilans terenów to jest takie matematyczne obliczenie możliwości zainwestowania gminy, czyli ile demografii jest, patrząc pod kątem demografii ile będzie nowych mieszkańców w gminie i to będzie się przekładać na ilość możliwości wyznaczenia nowych terenów pod zabudowę. To roboczo nazywamy bilansem, więc tak jak będziemy się posługiwać tutaj tym hasłem to to właśnie te matematyczny sposób obliczenia, co zostało w stu procentach wykorzystane na terenie gminy. Już dla tych wnioskodawców, którzy składali

w procedurze wniosków i oczywiście nawet nie wszystkim, no bo tego bilansu nie było aż tak dużo ile było wniosków.

Pani urbanistka: Tak, więc to jest ten pierwszy blok uwag. Drugi blok uwag dotyczy właśnie takich sprzeciwów czy jakichś obiekcji dotyczących właśnie rozmieszczenia kierunków pod farmy fotowoltaiczne, pod rozwój OZE, ale no to tak jak Państwu tutaj mówiliśmy na początku. Usunięcie bądź dodanie kolejnego kierunku związanego z rozwojem fotowoltaiki w tym momencie nie ma żadnego znaczenia przestrzennego, bo i tak o tym, czy ta fotowoltaika zaistnieje w danym miejscu czy nie, będziecie Państwo jako Rada decydować przy ewentualnym głosowaniu nad planem miejscowym. Z naszej perspektywy pracy nad studium to tylko wydłużyło te kolejne 3-4 miesiące wejście w życie tego dokumentu. I ostatni blok uwag to są uwagi, ich chyba było najwięcej w sumie, chyba około sześciu czy siedmiu, są to uwagi, które wnoszą o zwiększenie obsad w DJP budynków związanych z produkcją rolniczą, taką zwierzęcą oraz o poluzowanie zapisów związanych z kształtowaniem rolnictwa, na przykład dopuszczenie bardzo wysokich obiektów do 20-40 metrów wysokości, choć jakieś silosy, mieszalnie pasz. Tutaj odpowiedź taka zbiorcza, ale też będzie widoczna w tej tabelce, którą za chwilę Pani Maria Państwu przyniesie wydrukowaną. Od wielu lat polityka przestrzenna w związku z rozwojem rolnictwa w Państwa gminie stabilnie jest utrzymywana. Obsady są rzędu 40, 60 bądź 210 DJP na obszarach takich niechronionych przyrodniczo, to 210 DJP, 40, 60 na obszarach chronionych przyrodniczo. I ponad te wartości nigdy nie zwiększano, tak, tych obsad, poza tym też ta edycja studium, ona skupiała się na tym, żeby wykorzystać bilans tych terenów pod zabudowę i uwzględnić jak najwięcej wniosków pod zabudowę, skupiała się do pewnego momentu nad fotowoltaiką, później już ta kwestia fotowoltaiczna w związku ze zmianą przepisów zeszła na dalszy plan i nigdy nie dotyczyła żadnych kwestii rolniczych, tak, czyli my nie naruszaliśmy tej ukształtowanej polityki związanej z kształtowaniem rolnictwa, nie zwiększaliśmy żadnych obsad, nie zwiększaliśmy żadnych parametrów dla rolnictwa, także też te wszystkie uwagi tutaj w tabelce z rozpatrzeniem, były rozpatrzone negatywnie, właśnie w związku z tym, że ta ostatnia edycja studium nie jest dobrym momentem do wprowadzania takiego zamieszania w tej długoletniej polityce związanej z rozwojem rolnictwa. Nad takimi kwestiami typu obsady, to czy państwo będziecie chcieli zwiększać te obsady, czy zwiększać parametry budynków rolniczych, będzie czas do zastanowienia się przy sporządzaniu planu ogólnego, po prostu.

Pan ~~Urbanista~~ ~~Urbanista~~: Ja mam pytanko, a jak chce się zmniejszyć obsadę, to jest problem?

Pani urbanistka: Tak samo studium w ogóle nie zmienia dotychczasowych żadnych zapisów, czy zmniejszenie, czy zwiększenie. Zostają te same progi, które funkcjonują od 2017 roku i w tym studium nic się nie.

Pan urbanista: Zasady określone są w planach miejscowych, które obowiązują praktycznie na terenie całej gminy i tam są te zasady określone, jednoznaczne i proste dla wszystkich.

Pani urbanistka: Poza tym tak, oprócz dokumentów studium tutaj państwo też macie prawie to stuprocentowe pokrycie planistyczne planami miejscowymi i to te plany miejscowe jako akty prawa miejscowego mówią ile może być DJP, w którym miejscu, jakie wysokości, jakie wskaźniki. W tym studium już tak naprawdę nic byśmy nie działali na tej kwestii.

Pan [imię] [nazwisko]: Ja chcę zmniejszyć i zmienić tylko asortyment produkowany produkowanego towaru.

Pani urbanistka: To jest kwestia do planu ogólnego, po prostu, bo to będzie dokument sporządzany dla całej gminy. Jeszcze raz będzie można zrewidować pewne ustalenia, a ta ostatnia edycja studium, ona była ściśle powiązana z zabezpieczeniem jak największej ilości terenów pod zabudowę i do pewnego momentu z rozwojem fotowoltaiki, a nie nad kwestiami rolniczymi w ogóle tutaj nie dywagowaliśmy i nic nie było zmieniane. Więc czy odczytywać po kolei każdą uwagę i takie krótkie uzasadnienie dlaczego tak, a nie inaczej. To może skrót ewentualnie mogę państwu opowiedzieć, bo one się też powtarzają swoją treścią. Na przykład jeżeli to jest jakiś sprzeciw, to on jest złożony trzy razy jako trzy odrębne uwagi i tak też został rozpatrywany. Natomiast treść tej uwagi jest taka sama. Więc tutaj pierwsza uwaga została odczytana. Druga uwaga..... No ale tam też było około piętnastu załączników, więc też czasami coś tam możemy zagrać. Pierwsza uwaga dotyczyła właśnie linii zabudowy i tego, że działka tej osoby, która składa uwagę jest położona na terenach, częściowo na terenach powodziowych. W związku z ostatnimi wydarzeniami tereny powodziowe są już w ogóle punktem zapalnym w naszym kraju, a według przepisów nie powinny być przeznaczane pod zabudowę, aczkolwiek ta działka jest przeznaczona pod zabudowę w planie miejscowym na zasadzie jakichś tam pewnych wyjątków. I kwestia chociażby tej linii zabudowy jest taką dłuższą historią, ale właśnie jej ciężar rozwoju to nie jest studium, bo studium nie określa linii zabudowy na danej działce. To jest historia do rozwiązania w planie miejscowym. Dlatego też uwaga nie mogła być uwzględniona. Druga uwaga też dotyczy działki w obrębie Brudnice. Działka 254/2. Tutaj właściciel działki też opisuje historię związaną z tym, że chciałby się rozwijać w kierunku działalności ekologicznej, rolniczej i do tego jest mu niezbędny budynek gospodarczy bądź garaż. Też tutaj jest poruszona kwestia linii zabudowy oraz zgodności z przepisami odrębnymi, w tym taki zakaz zabudowy w 100 metrach od rzek, który tutaj u państwa w gminie obowiązuje. Ta uwaga też nie została uwzględniona, ponieważ linia zabudowy, tak jak we wcześniejszym uwadze, jest narzędziem do uregulowania w planie miejscowym, nie w studium. Więc poza tym tutaj tak na marginesie uwaga numer dwa ma obecnie właśnie procedowany plan miejscowy w oparciu o to studium, ale plan miejscowy, a nie samo studium w jego ustaleniach. Więc ta uwaga, prawdopodobnie sytuacja zostanie wyprostowana, ale w przyszłości i w planie miejscowym. Kolejna uwaga dotyczy działek w obrębie Brudnice. Ja odczytałem numery tych działek 130/2, 130/3, 130/4, 130/5, na sześć oraz na siedem. Są to obecnie istniejące tereny specjalistycznej produkcji rolniczej, tak też w planie miejscowym jest określona funkcja i tutaj było właśnie wnioskowane, aby można było dopuścić lokalizację na tych działkach budynków oraz budowli związanych z obsługą rolnictwa. To jest mieszalnia pasz, magazynów, silosów oraz niezbędne infrastruktury

towarzyszącej, w tym uwzględnienie wysokości budynków do 20 metrów, a dla silosów i urządzeń towarzyszących i wież transportowych do 40 metrów. Tutaj tak jak mówiłam polityka przestrzenna jeżeli chodzi o kształtowanie rolnictwa bądź też wysokości nawet niektórych obiektów się nie zmieniła. W planie ogólnym w przyszłości będzie miejsce do rozważania tego czy na obszarach wiejskich dopuszczać tak wysokie obiekty. Nad tym na pewno będziemy my jako urbaniści tutaj we współpracy z państwem się zastanawiać. Natomiast w tej edycji studium już uwaga nie jest możliwa do uwzględnienia. Projekt ma taki kształt jaki ma, utrzymuje dotychczasowe ustalenia, nie przewidywał żadnej większej rewolucji pod kątem tych parametrów technicznych, więc uwaga nie jest możliwa do uwzględnienia już na ten moment. Uwaga numer 4 też dotyczy obrębu Brudnice, działki 130/5 czyli już jednej z tych działek wymienionej wcześniej. Tutaj chodziło o to, żeby umożliwić lokalizację budynków inwentarskich, to jest kurników bez ograniczeń dotyczących obsady. Obsada też w tym studium już nie, kwestie rolnicze nie ulegały zmianie, natomiast obsady są ściśle uregulowane w obowiązujących planach miejscowych. Więc sama zmiana w tym studium nie niosłaby ze sobą żadnych konsekwencji, ewentualne zmiany w planie ogólnym, a następnie w planach miejscowych. Więc uwaga jest też niezgodna z taką dotychczasową polityką przestrzenną, konsekwentnie realizowaną przez ostatnie kilka lat i uwaga została nie uwzględniona. Uwaga numer 5, działki ewidencyjne położone w granicach miasta Żuromin, działki 2833, 2834, 2840 i 2841. Proszę o umieszczenie w studium zapisów zmieniających przeznaczenie wyżej wymienionych działek na fotowoltaikę. Tak jak mówiliśmy, wykreślenie gdzieś kierunku pod fotowoltaikę bądź jego usunięcie w tej edycji studium nie ma już znaczenia, dlatego też uwaga jest nie uwzględniona, a na marginesie tylko jeszcze powiemy, że na terenie gminy, na terenie miasta, w granicach administracyjnych miasta, co do zasady na razie tej fotowoltaiki mieliśmy unikać jej lokalizacji na terenie miasta. Jest to kwestia do rozważenia w planie ogólnym, tym przyszłym sporządzanym dla całej gminy. Uwaga numer 6, jest to uwaga Zarządu Wspólnot Mieszkaniowych przy ulicy Zielona 1 oraz 3 na 5 oraz ulicy Zamojskiego 61A, 74, 76, 78 i 80. Mieszkańcy wyrażają zaniepokojenie co do planowanej inwestycji przez firmę Polenerga S.A. To jest budowy farmy fotowoltaicznej na wydzierżawionych terenach znajdujących się w pobliżu tych osiedli. Tutaj chodzi m.in. o kwestie estetyczne, wizualne, tego, że potencjalną farmę byłoby widać z okien oraz, że mogłyby powodować pewne oddziaływania na życie ludzi. Tutaj, tak jak Państwo odczytacie też w kolumnie numer 11, uwagi, kierunek studium nie oznacza konieczności przeznaczenia tego terenu pod farmę. Takie rozważania czy decyzje będą dopiero zapadać na etapie planu miejscowego, ewentualnego, który Państwo będziecie chcieli sporządzać na ten teren, bądź też nie. Więc tutaj ta uwaga została nieuwzględniona ze względu na to, że nie ma większego znaczenia tak naprawdę pod kątem prawnym w tym momencie na kształt studium, a decyzje mogą zapadać na etapie planu miejscowego. Uwaga numer 7 to jest powtórzenie uwagi numer 6. Brzmi identycznie, identyczne jest też rozpatrzenie. Gmina ma swobodę w decyzyjności co do kształtowania fotowoltaiki w planach miejscowych. Uwaga numer 8 jest to uwaga od osoby prywatnej w obrębie, dotyczy nieruchomości położonych w obrębie Dąbrowa. Są to działki 422, 43 na 2, 44 na 1, 44 na 2, 45 na 1, 45 na 2, 150 na 1, 150 na 2 oraz 49. Ta uwaga dotyczy właśnie wnioskowanych zmian w kształtowaniu polityki dotyczącej rolnictwa, tej polityki przestrzennej dotyczącej

rolnictwa. Uwaga tutaj, osoba składająca uwagę przytoczyła pewne zapisy planów miejscowych, które by na swoim terenie chciała mieć zamieszczone, ustalone. Natomiast no po prostu to jest tak, po pierwsze nie ten poziom szczegółowości, bo mówimy o uwagach do studium, nie do planu miejscowego. I tak jak wspominaliśmy ta edycja studium nie zmieniała oraz w żaden nowy sposób nie regulowała kwestii rolnictwa. Uwaga numer 9 jest powtórzeniem uwag numer 6 i 8. Czyli jest to znowu uwaga od zarządów wspólnot mieszkaniowych właśnie z ulicy Zielonej i z ulicy Zamojskiego. Jest to ten sam sprzeciw czy pewien wyraz zaniepokojenia dotyczący ewentualnej farmy fotowoltaicznej. Odpowiedź jest ta sama. W studium w tej edycji nie ma już to większego znaczenia. Decyzje mogą zapadać na etapie planu miejscowego. Uwaga numer 10. Znowu przenosimy się tutaj do miasta Żuromin. Są to działki ewidencyjne 422, 870, 421, 420, 458 i 455. To jest taki zbiór działek, które znajdują się na północy miasta w kierunku wjazdu od Dąbrowy i w kierunku obrębu Wiadrowo. Część z tych działek jak przeanalizowaliśmy już obecnie posiada kierunki rozwoju zabudowy pod funkcje mieszkaniowe i usługowe. Natomiast tutaj osoba prywatna złożyła uwagę, że chciałaby wszystkie te działki mieć przeznaczone pod zabudowę. Niestety uwaga ma troszeczkę formę wniosku, czyli tego co powinno się złożyć na samym początku procedury do studium. Po drugie nie mamy już tutaj bilansu, żeby wyznaczyć jakąkolwiek kolejną, chociażby jedną działkę pod zabudowę. Więc uwaga jest rozpatrzona negatywnie, aczkolwiek część z tych działek tak naprawdę posiada już prawo do zabudowy. Uwaga numer 11 też dotyczy terenu miasta Żuromin. Są to działki 2855, 2856 i 2857. Tutaj osoba prywatna złożyła uwagę następującej treści: "Proszę o umieszczenie w studium zapisów zmieniających przeznaczenie wyżej wymienionych działek na tereny przemysłowe z możliwością lokalizacji hal magazynowych, magazynów zbożowych, mieszalni, pasz, silosów o wysokości do 40 metrów." Po pierwsze wiąże nas bilans. Po drugie kwestia tego czy dopuszczać w granicach administracyjnych miasta wysokość rzędu 40 metrów jest decyzją nad którą państwo będziecie musieli się pochylić przy planie ogólnym, ponieważ jest to duża zmiana przestrzenna w skali miasta, żeby w granicach administracyjnych dopuszczać tak wysokie obiekty, no i poza tym studium nie zmieniało polityki rolnej ani właśnie tych parametrów, chociażby urządzeń związanych z rolnictwem, także uwaga została nie uwzględniona. Jeżeli chodzi o uwagę numer 12, jest to uwaga złożona przez osobę prywatną. Ona troszeczkę nie precyzuje tutaj, to znaczy w precyzyjny sposób nie wskazuje których dotyczy działek. Jest takiej następującej treści, że mieszkańcy wsi Poniatowo są poważnie zaniepokojeni planowaną przez firmę Polenergia S.A. inwestycją mającą na celu budowę farmy fotowoltaicznej, więc prawdopodobnie jest to ta sama uwaga, przepraszam dotyczy tego samego terenu w Poniatowie, dla którego został wyznaczony kierunek fotowoltaiczny. Ta sama uwaga co uwagi numer 6, 7 i 9, te od wspólnot mieszkaniowych. Odpowiedź też jest ta sama, że studium już w tym momencie o niczym nie przesądza, przesądzają tylko plany miejscowe, jeżeli chodzi o przeznaczanie danych gruntów pod elektrownie słoneczne. Uwaga numer 13, jest to uwaga w obrębie Chamsk, dotyczy działek 125 na 1, 125 na 3 i 125 na 4. Wnoszę o przypisanie określonego symbolu dla tych działek z uwzględnieniem stanu faktycznego, to jest 660 DJP na całej fermie, 220 DJP dla danego obiektu. No tutaj chodziło o zwiększenie obsady w budynkach rolniczych, żeby w studium to zrobić. Studium nie regulowało kwestii rolniczych, w sensie nie zmieniało dotychczasowych,

poza tym te regulacje ściśle dotyczące DJP tak naprawdę one są z planu miejscowego obowiązujące, nie ze studium, więc tutaj ta uwaga też jest rozpatrzona negatywnie, nie uwzględniona, no i też jest niezgodna z tą taką wieloletnią polityką tutaj gminy Żuromin w tym zakresie. Uwaga numer 14 dotyczy nieruchomości w obrębie Brudnice. Jest tutaj szereg działek 210 na 3, na 4, na 5, na 6, 211 na 3, na 4, na 5, na 6, 212 na 3, na 4, na 5 i na 6. I tutaj też jest wniosek, żeby umożliwić zmiany obsady w istniejących budynkach powyżej 210 DJP dla obiektów oraz zmiany technologii produkcji zwierzęcej. Też odpowiedź tak jak we wcześniejszych uwagach dotyczących właśnie kształtowania rolnictwa, w tym dokumencie studium nic się pod tym względem nie zmieniło, a tak naprawdę obsady są regulowane w planach miejscowych w tym momencie u Państwa w gminie. Uwaga numer 15 też jest analogiczna, tylko dotyczy innej lokalizacji. Dotyczy działek 197 na 8 i 197 na 4 w obrębie Poniatowo, ale brzmienie tej uwagi jest identyczne co uwagi wcześniejszej, czyli chodzi o zwiększenie DJP powyżej 210. Rozpatrzona negatywnie uwaga nie uwzględniona. I ostatnie trzy uwagi. Uwaga numer 16, też w miejscowości Poniatowo, działki 212 na 3, 211 na 3, też jest taka tak samo brzmiąca, czyli chodzi o zwiększenie obsady budynków inwentarskich powyżej 210 DJP. Odpowiedź: jest to niezgodne z dotychczasową polityką przestrzenną gminy, no a te inne względy też już tutaj Państwu powiedzieliśmy. Tak samo kolejna uwaga, też obręb Poniatowo, działki ewidencyjne 197 na 5, 197 na 6 i 197 na 3, również zwiększenie obsady powyżej 210 DJP i również uwaga nie uwzględniona. I przechodzimy do ostatniej uwagi, czyli uwaga numer 18, również obręb Poniatowo, działki 211 na 4, 211 na 5, również tutaj wnioskowano o zwiększenie obsady w DJP powyżej 210. I z tych samych względów, co poprzednie uwagi, uwaga nie uwzględniona, ponieważ nie jest zgodna z dotychczasową polityką gminy. I czy może do tych już konkretnych uwag macie Państwo jakieś pytania, coś by trzeba było dopowiedzieć, czy doprecyzować?

Pan Bukowski: Dosyć jasno.

Pan Burmistrz: Tak jeszcze raz proszę Państwa, może tak słowem podsumowania ode mnie, jeśli Państwo uchwalicie to studium, to na pewno nie rozpoczniemy żadnej nowej procedury planistycznej na bazie tego uchwalonego studium, a będziemy mieli szansę skończyć trzy już trwające procedury planistyczne. Jeśli tej uchwały odnośnie studium nie będzie, to tych trzech planów zagospodarowania zwyczajnie w świecie nie zdążymy.

Pan Bukowski: Dziękuję. Rozumiem, że nie ma więcej pytań do Państwa urbanistów. Temat przedstawiony został wyczerpujący. Dziękuję bardzo. Może pięć minut przerwy.

Pan Bukowski: wznowiam posiedzenie, witam przybyłych gości, pracowników firmy Polenerga, chcieli przedstawić swoje stanowisko odnośnie ZIP na terenie naszej gminy.

Głos zabrał **Pan Marcin Krupiński** z firmy Polenergii SA: dziękujemy, że znowu możemy się z Państwem spotkać, że możemy w kilku słowach opowiedzieć o naszym

nowym zamierzeniu inwestycyjnym, kolejnym które na terenie Gminy Żuromin chcielibyśmy realizować. Dzisiaj z radością informuję, że nie jesteśmy sami. Jesteśmy dziś w towarzystwie kilku osób, które działają lokalnie, które lokalnie współpracują z Polenergią w zakresie naszej odpowiedzialności społecznej, więc witam serdecznie Pana Wojciecha Smolińskiego Dyrektora Zespołu Szkół Techniczno - Zawodowych w Żurominie, witam również Pana Jarosława Szczepańskiego - pracownika Spółdzielni Socjalnej "Szansa", to są te dwie główne instytucje z którymi do tej pory mieliśmy okazję współpracować, z którymi mamy też plan długofalowej współpracy. W szczególności jako pierwszego przedstawiłem Pana dyrektora szkół bo tutaj upatrujemy, jako Polenergia, biorąc pod uwagę, że angażujemy się w te programy edukacyjne, "Graj z nami w zielone" itp. projekty, gdzie ten projekt realizowany razem z zespołem szkół to jest dla nas coś bardzo cennego, jest to coś co chcemy realizować żeby tych ludzi, którzy uczą się zawodu, którzy zastanawiają się co w życiu robić, czym się zajmować no to chcemy być blisko tych ludzi, chcemy dzielić się wiedzą i również, mam nadzieję, pan dyrektor parę słów opowie. Chciałbym również bardzo serdecznie przywitać mieszkańców wsi Wólka Kliczewska, ja serdecznie Państwu dziękuję za tą obecność, a w szczególności dziś chcielibyśmy dyskutować właśnie o tej części projektu, projekcie, który zaplanowaliśmy na terenie gminy Żuromin, mówię o tej części dlatego bo tak jak poprzednio się spotykaliśmy, jak dyskutowaliśmy o dwóch obszarach w których chcemy rozwijać farmy fotowoltaiczne na terenie gminy to obszar Poniatowa tj. ten obszar, który w międzyczasie docierały do nas sygnały, że budzi większe wątpliwości, że budzi niepokoje społeczne i obawy w związku z powyższym podjęliśmy decyzję, że w dniu 16 września wycofaliśmy wniosek o ZPI dot. miejscowości Poniatowo ale do tematu Poniatowa, jeszcze na koniec dzisiejszego, naszej części, jeśli Państwo dacie nam do tego wrócić, bo chcieliśmy w paru słowach to skomentować i opowiedzieć jaki jest plan naszej organizacji na tą część obszaru. Jest też z nami pan planista, który będzie odpowiedzialny za ZPI na terenie tej gminy. Oddam głos panu dyrektorowi.

Pan Smoliński - Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Żurominie: dzień dobry, witam wszystkich serdecznie. Jestem dyrektorem Zespołu Szkół Techniczno - Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie, jak wskazałem na slajdzie nasza szkoła jest szkołą kształcącą pracowników przyszłości. Zostałem poproszony tutaj na spotkanie żeby zabrać głos i opowiedzieć troszkę o kierunku, który, który mamy w szkole. Motto naszej szkoły to jest, to jest to, co napisano tutaj na slajdzie, aby nauka w szkołach była, prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za ciężki obowiązek. I to powiedział Algorandor, myślę, że wszyscy go znamy, pamiętamy. Szanowni Państwo, szkoła nie jest w stanie funkcjonować w dzisiejszych czasach bez konkretnego partnera, partnerów. Między szkołą a tymi partnerami musi być zaufanie, musi być, musi być porozumienie. Zanim się wybierze, tego partnera, to prowadzimy różnego rodzaju analizy, patrzymy na potrzeby, na potrzeby z jednej strony szkoły, na potrzeby naszych partnerów, wymieniamy się oczekiwaniami, no i na koniec gdzieś oczywiście, co też nadzieje, które, które pokłada w nas partner, które my pokładamy w partnerze. I my to, my to realizujemy po to, żeby stworzyć, żeby stworzyć swego rodzaju zespół. I tylko ten zespół może, może zrobić, zrobić więcej efektów jak napisałem na kolejnym, na kolejnym slajdzie. Sami nie jesteśmy w stanie tutaj już

funkcjonować w tych czasach, które nas zastały. To, co powiedziałem, to jest bezpośrednio podniesienie jakości nauczania. I to, żeby, żeby mogło to nastąpić, to musimy mieć tych, tych partnerów. I takim partnerem pierwszym dla naszej szkoły była Politechnika Warszawska i Wydział Samochodów i Maszyn Roboczych. Później dołączali kolejni, kolejni partnerzy, to jest Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. I. Mościckiego w Ciechanowie, to jest firma KONPOL, to jest polski producent pomp ciepła, to jest firma Energeco, no i ostatnio do tego, myślę, że do zanego grona naszych partnerów dołączyła również Polenergia, która objęła naszą klasę, Technika Urządzeń Systemów Energetyki Odnawialnej - objęła patronatem. Ale nie tylko, poza tym patronatem wiążą się jeszcze inne rzeczy. Żebyście tutaj Państwo mieli pewien obraz, to my nie mamy tylko w szkole jednego kierunku, mamy tak naprawdę dwie szkoły. Z jednej strony jest to Technikum i z drugiej strony jest to branżowa szkoła pierwszego stopnia. W Technikum mamy zawody Techniki Informatyk, Technik Grafiki, Poligrafii Cyfrowej, Technik Mechatronik, Technik Pojazdów Samochodowych, Technik Handlowiec no i ostatni zawód, który wprowadziliśmy - Technik Urządzeń Systemów Energetyki Odnawialnej. Ja pozwoliłem sobie zaznaczyć na zielono, bo o tym będę troszkę dzisiaj mówił. Druga szkoła, to jest branżowa szkoła pierwszego stopnia. Mamy tam dwa zawody w zasadzie, Mechanik Pojazdów Samochodowych i Klasa Wielozawodowa, w których można tych zawodów tutaj bardzo dużo mnożyć, wymienić. Lokalizacja szkoły, wszyscy wiedzą gdzie i tak jak mówię Technik Urządzeń Systemów Energetyki Odnawialnej. Nasza szkoła w przyszłym roku będzie obchodziła 65 lecie. Zawód Technik Urządzeń Systemów Energetyki Odnawialnej, to jest zawód nowy. Żeby taki zawód można było w każdej szkole w Polsce wprowadzić, najpierw trzeba mieć zgodę Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy, Powiatowej Rady Rynku Pracy no i się okazało, że Technik Urządzeń Systemów Energetyki Odnawialnej, to jest zawód deficytowy. Co to znaczy? To znaczy, że to jest zawód wysoko poszukiwany na rynku pracy. Są poszukiwani specjaliści, którzy będą rejestrowali się takim wykształceniem do pracy w tym zawodzie. W samym zawodzie już mamy dwie kwalifikacje. Generalnie teraz w technikach mamy wszystkich dwie kwalifikacje. To są już kwalifikacje tak zwane trzyliterowe. Akurat w tym, w tej kwalifikacji to jest tylko cyfrowe tego zawodu w krajowej, na krajowej liście zawodów, tak się to obrazuje. Kwalifikacja EL-10, montaż i naprawianie urządzeń systemów energetyki odnawialnej. Kwalifikacja EL-E11, eksploatacja urządzeń energetyki odnawialnej. I teraz ważna uwaga, żeby uczeń mógł dostać kwalifikacje, czyli mienić się takim tytułem, tj. technika urządzeń systemów energetyki odnawialnej, musi zdać te dwie kwalifikacje. Pierwszą kwalifikację uczeń zdaje w trzeciej klasie, drugą kwalifikację zdaje w kwalifikacji piątej. Tutaj ja pozwoliłem sobie wymienić takie najważniejsze zagadnienia, które są w tych kwalifikacjach realizowane. Jeśli chodzi o co to ten zawód jest, tu pozwoliłem sobie tak jakby napisać w zasadzie jedno zdanie, może nie do końca, nie do końca jest to po polsku napisane, jest to bardzo długie zdanie, ale technik urządzeń systemów energetyki odnawialnej montuje, uruchamia oraz konserwuje, monitoruje i nadzoruje urządzenia i systemy energetyki odnawialnej. Ponadto wycenia roboty związane z energetyką odnawialną oraz dokonuje oceny oddziaływania środowiskowego eksploatowanych urządzeń systemów energetyki odnawialnej. To jest taka synteza, synteza tego zawodu. Na kolejnym slajdzie pozwoliłem sobie wymienić stanowiska pracy, na których może dany absolwent tego

zawodu, czyli technika urządzeń systemu energetyki odnawialnej pracować. Jak patrzyłem tutaj na, chociażby na stronę Polenergii, rozmawiałem tutaj z pracownikami firmy, przy okazji tej współpracy, którą już posiadamy, to się okazuje, że większość tych stanowisk ci młodzi ludzie będą mogli zasilić jako pracownicy na tych stanowiskach. No i nawiązanie, nawiązanie współpracy. Tu w zasadzie wpisałem Państwu dwie daty. 16 kwietnia 2024 roku, czyli zupełnie niedawno i druga data 2 września tego roku. Ta pierwsza data to jest wtedy, kiedy my tak naprawdę zaczęliśmy rozmawiać właśnie z Polenergią o tej współpracy. Zaczęliśmy tutaj do siebie dzwonić, wpisać maile, odbyło się kilka takich spotkań poprzez Internet i stwierdziliśmy, że jednak jakąś wspólną drogę możemy tutaj znaleźć. Natomiast druga data z punktu widzenia naszej szkoły jest bardzo ważna, bo 2 września nastąpiło podpisanie umowy, gdzie Polenergia objęła nas patronatem i to była umowa, która, że tak powiem, przełożyła się na konkretne pieniądze, można powiedzieć. I to się już zadziało, to już funkcjonuje, tak? Właśnie chcę pokazać tutaj kilka zapisów z tej umowy, umowy darowizny. To jest już nie deklaracja, tylko to już jest, się stało, tak? Bo Polenergia już objęła naszą klasę patronatem, więc nasi uczniowie już mają powiedzmy zagwarantowane odbywanie praktyk w firmie. Mało tego, że będą mieli, gdzie odbywać praktyki, to już nabywają swojego doświadczenia, czyli już przygotowują się do tego wejścia w ten rynek pracy. Mało tego, szkoła ma, dzięki współpracy z Polenergią, możemy korzystać tak jakby z doświadczenia i z pracowników, z pracowników tutaj Polenergii do tego, żeby w szkole odbywały się zajęcia praktyczne. Bo my jako szkoła stawiamy na praktyczność, czyli uczymy zawodów jak najbardziej zbliżonego do rynku pracy. A o to chodzi. Mając swoje doświadczenia w realizacji projektu chociażby norweskiego, gdzie nasi nauczyciele odbywali staż taki kilkudniowy w Norwegii, tam jest połączenie szkoły z pracodawcami na każdym poziomie. Wręcz jeśli są wyposażenia, my nie jesteśmy w stanie w szkole zrobić każdego modelu, czy każdego detalu, który jest w firmie, przełożyć to na warunki szkolne, bo po pierwsze nie mamy tak wyposażonych pracowni, a po drugie jest to niemożliwe. Nie możemy sobie stawić np. wiatraka do klasy, bo to się nie zmieści. Ale najważniejsze z tego co powiedziałem to jest to, że Polenerga przekazała nam 20 tys. zł na zakup pomocy dydaktycznej, co jest bardzo dużym dla nas zasileniem. Ja mogę Państwu z ciekawości powiedzieć, że uruchamiając zawód nowy, z Ministerstwa Edukacji jednorazowo dostałem 15 tys. zł, a z tego co już rozmawiałem, to ta kwota będzie w kolejnych latach pewnie zwiększana, o to będę pewnie prosił. I tutaj wiem, że już jest zgoda z Polenergią, już mamy przygotowane kolejne działania, to jest konkurs fotograficzny, na który nasi uczniowie i uczniowie również szkół podstawowych będą w tym konkursie brali udział. I tutaj też Polenerga zgodziła się wesprzeć nas finansową nagrodę. Tutaj jest zrzut ekranowy tej umowy, ta umowa jak mówię została podpisana przez Polenergię i przeze mnie 2 września, od 2 września ta umowa już funkcjonuje. Kompetencje kandydata na stanowisko technika w dziale eksploatacji już Polenerga. To jest materiał, który otrzymałem właśnie od firmy, czyli charakterystyka tych najważniejszych cech, odpowiedzialność, sumienność, samodzielność, analityczne myślenie, komunikatywność. I to jest wszystko to, z czym się spotka uczeń odbywając praktykę właśnie w firmie. Mało tego, my patrzymy jeszcze na to szerzej i patrzymy na kompetencje techniczne, czyli na kompetencje praktyczności. Wiem, że jest możliwość, możliwość taka, żeby nasi uczniowie zapoznali się z takim dosyć ciekawym systemem.

ESCADA to jest system do monitorowania, nie chcę powiedzieć, że projektowania, ale na pewno monitorowania i analizowania różnego rodzaju ryzyk związanych właśnie z tą zieloną energią. Mamy możliwość pracy na najlepszym sprzęcie, na rzeczywistych warunkach. A to jest najważniejsze, bo od teorii, a do praktyki jest bardzo duża droga, bardzo duży promień. Jeśli uczeń będzie z autopsji, z własnego ćwiczenia, to myślę, że on będzie dobrym pracownikiem i przede wszystkim nie ucieknie nam poza gminę, poza powiat, tylko zostanie na miejscu, co też jest dla wielu młodych ludzi bardzo ważne. W dalszej kolejności jest to wykształcenie i wiedza. Bez wykształcenia wiadomo, że pracy nie można nigdzie dostać. Za tym wykształceniem musi być wiedza. Pracodawcy też coraz częściej patrzą na to, żeby już do nich przyszedł pracownik, można powiedzieć, z doświadczeniem, wykształcony, żeby już od pierwszego dnia tak naprawdę mógł zacząć pracę i oczywiście też awansować. Jeśli ktoś będzie sobie życzył po zdaniu matury, bo technikum kończy się po pięciu latach egzaminem maturalnym w maju, jeśli ktoś tą maturę zda, to wiem, że może iść na studia. Politechnika Warszawska, Politechnika Gdańska prowadzi takie kierunki, gdzie przygotowują przyszłych inżynierów, którzy będą właśnie inżynierami odnawialnych źródeł energii i będą tutaj pracować dla dobra wszystkich nas. Podsumowując, najważniejsze dla szkoły jest to, że kiedy ta nauka danego ucznia dobiegnie końca, to rodzice wyrażają podziękowanie, że ich dzieci mogą kontynuować naukę na wyższych uczelniach, bądź, tak jak powiedziałem, znajdują pracę na rynku pracy. A dla nas najważniejsze jest to, żeby ten rynek pracy był możliwie najbliżej tutaj, najbliżej nas, żeby ci nasi uczniowie nie musieli szukać pracy gdzieś w Polsce, czy gdzieś za granicą, tylko żeby zostawali na terenie naszej gminy i naszego powiatu. Przechodząc już tak zupełnie do zakończenia, chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie tutaj w firmie, za pomoc, którą nam tutaj Państwo oferujecie. To jest zrzut ekranowy z naszej, z naszej właśnie strony. Jak Państwo śledzicie nasze media społecznościowe, przed wakacjami, właśnie firma KONPORT, o której pokazywałem ją na początku, przekazała nam nieodpłatnie model pompy ciepła, który stoi w naszej, w naszej pracowni. Mamy tam już działające panele fotowoltaiczne, mamy tą pompę ciepła, mamy model takiego mikro wiatraka, mamy taką małą elektrownię, elektrownię wodną. No i mam nadzieję, że dzięki tej współpracy w firmie będzie coraz więcej tego nowoczesnego sprzętu przyjeżdżało, a nasi uczniowie będą mogli odbywać praktyki, no można powiedzieć, w najlepsze. Dziękuję bardzo.

Pan Marcin Krupiński: Panie dyrektorze, dziękujemy bardzo. Ja tak tytułem tylko jeszcze chciałem dodać do uzupełnienia, że my jako Polenergia i w ogóle ta szkoła, którą Pan Dyrektor reprezentuje, no to ja, ja, ja pamiętam datę mniej więcej czerwiec 2020, kiedy to wicestarosta Rejmus tak był, no nie wiem, zastanawiał się nad tym, w jaki sposób właśnie taki nowy kierunek w tej szkole otworzyć. I jak rozmawialiśmy o drogach, o dojeździe na farmę wiatrową, o całej budowie, dyskutowaliśmy, to jednym z elementów, który często wracał, to był taki, że my mamy szkołę, w której chcielibyśmy uczyć techników OZE. Tak więc oczywiście nie wiem, na ile Pan Dyrektor to potwierdzi, ale mam wrażenie, że tutaj wicestarosta, no to wiele lat takiego zabiegania i nawet pomimo tego, że ta umowa dopiero się pojawiła w roku 2024 teraz, no to w gruncie rzeczy nie powstrzymało to też szkoły, żeby ten kierunek otworzyć. No i my dzisiaj jak gdyby dołączamy do pewnej już wykonanej pracy przez Pana Dyrektora, przez wicestarostę i tym bardziej się cieszymy, że już ten temat został

rozpoczęty, a my możemy w tym temacie uczestniczyć. Drugą osobę, którą chciałbym poprosić o kilka słów na temat naszej współpracy jest Pan Jarosław Szczepański, pracownik w spółdzielni socjalnej Szansa. Więc jeżeli mógłbym prosić o kilka słów, co nam udało się zrobić, jakie mamy plany z Państwem, to bardzo proszę.

Pan Szczepański: Dziękuję bardzo. Udało się zrobić, że tak powiem, dużo. Przede wszystkim cieszymy się, że właśnie Polenergia dała nam jak gdyby to szansę, tak jak my się nazywamy, "Szansa", prawda, ponieważ dzięki nim mogliśmy się w jakiś sposób rozwinąć, pójść do przodu. Dzięki właśnie Polenergii mieliśmy też dotacje na różnego typu sprzęty, które nam pomagały w koszeniu, jak i też same wykaszarki. Ostatnim naszym nabytkiem jest właśnie za trzy tysiące kosiarka Kawasaki TJ54E, która naprawdę dużo nam pomogła i dzięki niej mogliśmy chociażby ogarnąć też to zlecenie związane z obkaszaniem właśnie turbin wiatrowych, które już tak od pewnego czasu cyklicznie obkaszamy i chciałbym też jak gdyby zaznaczyć, że współpraca z nami to taka jak gdyby współpraca z ekonomią społeczną i to są właśnie te osoby, które ze mną współpracują, niektóre z nich są niepełnosprawne i mimo wszystko w naszej spółdzielni sobie nieźle dają radę i dzięki temu właśnie, że nasza spółdzielnia może istnieć, dzięki temu, że może chociażby dzięki Polenergii dalej się rozwijać, może dalej działać, można jak gdyby jeszcze bardziej umacniać naszą współpracę. Tutaj była propozycja też, bo rozmawiałem z Panią przez telefon, że oprócz obkaszania właśnie turbin wiatrowych jest pomysł, żeby nasza spółdzielnia również robiła to przy farmach fotowoltaicznych i jest to dla nas ciekawa propozycja i jak najbardziej byśmy chcieli w tym uczestniczyć. No i myślę, że na dzisiaj to wszystko, na ten dzień też przygotowałem taki mały wierszyk, który miał mnie jak gdyby wprowadzić w to wszystko, ale myślę, że to co najważniejsze powiedziałem także. Dziękujemy pięknie.

Pan Krupiński: No ja tak jeszcze też podsumowując Pańską wypowiedź, ja pamiętam ten okres budowy, pamiętam te wiele działań choćby na rzecz parków na terenie gminy, na terenie miasta Żuromińskiego, gdzie zlecenie do wykonania nasadzeń drzew na przykład też również wpłynęło do Państwa i to my tym bardziej z radością wydawaliśmy te pieniądze, że mogliśmy też zlecając te prace lokalnie tej spółdzielni mogliśmy pomagać innym, którzy przez tą pracę, którą wykonują no to w gruncie rzeczy chyba czerpią z tego do czegoś radość i w jakiś sposób się rozwijają. Dobrze, tak więc zanim jeszcze oddam głos Panu Sołtysowi z Sołectwa Wólka Kliczewska to kilku słowach chciałbym wrócić do w ogóle tego zamierzenia inwestycyjnego, o którym mówimy, czyli o Wólce Kliczewskiej. Póki co nic nie widać? Trzeba uruchomić prezentację. No dobrze, tak więc przypominając obszar, o którym mówimy w Wólce Kliczewskiej to te kilka takich podzielonych terenów, które sumarycznie składają się na powierzchnię około dziewięćdziesięciu hektarów. To są grunty klas czwarte i piąte, czyli tych najsłabszych z punktu widzenia upraw rolniczych, no i to są te grunty, które mamy wynajęte od właścicieli nieruchomości no i na które chcielibyśmy ten projekt rozwijać i tą farmę fotowoltaiczną w tym miejscu realizować. Bardzo ważny slajd, o którym rozmawialiśmy ostatnio, korzyści. No bo jeżeli zrealizujemy to zamierzenie inwestycyjne, patrz teraz Wólka Kliczewska, bo o tym mówimy, no to do budżetu gminy Żuromin wpłynie 870 tys. zł. Jeżeli na całej powierzchni będzie możliwa realizacja tego przedsięwzięcia, gdzie przed nami oczywiście cała procedura

administracyjna, no bo najpierw musimy i przeprowadzić zmiany w planie w postaci tego zintegrowanego planu inwestycyjnego, później decyzja środowiskowa, więc jeszcze na każdym etapie przygotowania jakieś zmiany mogą zajść, ale gdyby w tym maksymalnym obszarze była możliwość realizacji tego przedsięwzięcia, to o takich pieniądzach do budżetu gminy mówimy. Dodatkowo dwa procent od budowl, 260 tys zł, więc mamy już ponad milion z tego jednego obszaru. No i oczywiście to, o czym już dzisiaj tutaj mówiliśmy, gdzie ta nasza odpowiedzialność i współpraca z lokalnymi instytucjami, również jesteśmy gotowi, żeby i to kontynuować i żeby robić to jeszcze w szerszym zakresie, ponieważ jeżeli będzie dodatkowy projekt poza farmą wiatrową Żuromin, to są dodatkowe przychody, które będziemy czerpali, którymi będziemy mogli się dzielić, bo przypominam, że jeden procent zysku netto to są te pieniądze, które Polenergia na tą działalność przeznacza. Mamy też na tej prezentacji dzisiaj to, o czym ostatnio mówiliśmy i nie do końca może zostało też tak jasno wyjaśnione, więc to jest obecnie budowana przez nas farma fotowoltaiczna w Szprotawie. 67 megawatów, tu w najbliższej tym odległości, te obszary to jest 47, a tam za lasem to jest jeszcze dodatkowe 20 megawatów. No i tak to wygląda, co tu taka, a dlatego pokazuję Państwu akurat ten obrazek, bo tutaj w środku te domy to są i takie budynki wielorodzinne i domy też jednorodzinne, to jest miejscowość Sucha Dolna. Ludzie tutaj mają swoje domostwa, ludzie mieszkają, jesteśmy w trakcie budowy. Do tej pory nie mieliśmy nawet jednej skargi w trakcie realizacji prac, żeby komuś to przeszkadzało. Oczywiście z punktu widzenia prowadzenia prac, gdzie ten proces inwestycyjny zaczął się w marcu tego roku, a już jest na tym etapie, więc też widać, że to jest dynamika, tego procesu jest dosyć szybka, no to jest ten moment takiej uciążliwości w postaci chociażby kafarowania nóg, czyli wbijania tym urządzeniem i zestukanie młotkiem przez te 8 godzin dziennie, no jest, ale to, raz, że to jest w różnych rejonach tej farmy, jest mniej i bardziej słyszalne, a dwa, no to jest naprawdę czasowe, i to jest z reguły w czasie, kiedy ludzie nie śpią, tylko ludzie pracują i też ich w swoich domostwach w tym momencie nie ma, ale jak widać od marca do dzisiaj udało się i przygotować swoje konstrukcje sporcze i zainstalować tyle młotków. Dla tej farmy fotowoltaicznej został w ramach procedury oddziaływania na środowisko został opracowany raport akustyczny i tutaj ta miejscowość Sucha Dolna, to jest ta miejscowość na środku, nie wiem czy to jest dobrze widoczne, nie mam wskaźnika, więc niestety nie pokażę, ale to jest ta miejscowość w środku tych, mniej więcej w centralnej części tych wszystkich obszarów i analiza akustyczna, te linie takie zielone, które dochodzą do tej miejscowości, to jest 35 decybeli. 35 decybeli, ponieważ jedynym elementem, który jest jakimkolwiek generatorem hałasu w takiej farmie wiatrowej, to jest chłodzenie inwerterów, które jest stosunkowo cichym źródłem hałasu i drugie to stacje transformatorowe, na których są zlokalizowane transformatory, więc one też są źródłem hałasu, ale analiza akustyczna wykazuje, że nie ma przekroczenia w tej zabudowie mieszkalnej, gdzie jest otoczona tymi częściami projektu, nie ma przekroczenia 35 decybeli. A żeby to odnieść oczywiście do norm, no to taki wycinek mam nadzieję też mamy, to w nocy w terenach zabudowy siedliskowej to jest 45 decybeli, a w terenach zabudowy jednorodzinnej 40 decybeli. Mówimy o tym, że analizy akustyczne przedrealizacyjne pokazują, że w miejscu zamieszkania nie będzie więcej niż 35 decybeli, co pokazuje, że jesteśmy dużo poniżej tej granicy, gdzie w ogóle 40 decybeli to jest bardzo cicho, to jest ten poziom, który jest praktycznie nieprzeszkadzany i jest

cicho. Podsumowując i realizowane inwestycje do tej pory i ten plan inwestycyjny, a to jeszcze jedną rzecz dodam, przepraszam, bo zapomniałem, a to też myślę, że jest bardzo istotne. Temat akustyki, o którym powiedziałem, to jest jedno, a temat, który ostatnio też był poruszony, no to był temat poruszony ptaków, małych zwierząt, jak to wpłynie w ogóle na tutaj faunę i florę. Też ten temat zgłębiłem i czytając raport o działaniu na środowisko, i czytając kilka publikacji naukowych przez przyrodników napisanych, których robili różne badania, porównując np. tereny bezpośrednio przy sobie, gdzie np. dwa hektary były zainwestowane w farmę fotowoltaiczną, a drugie dwa jak gdyby bez tej inwestycji i porównywali np. ilość gatunków, ilość tych zwierząt, które tam się pojawiają. No i okazywało się, że zmiana charakteru użytkowania gruntów, jeżeli są użytkowane rolniczo, no to każdego roku ta ziemia jest, są nowe zasiewy, jest orana itd. I tutaj pozostawienie tego gruntu poprzez zasiew tych traw, poprzez zasiew łąk kwietnych, powoduje, że i ilość ptaków wzrasta na tych obszarach, gdzie jest farma. Konstrukcje są dobrymi miejscami, w których część gatunków robi gniazda. I ilość owadów poprzez te łąki kwietne, które tam się pojawiają. Tych zapylaczy się pojawia więcej. Tych zapylaczy więcej powoduje, że okoliczne, wszystkie tereny rolnicze, no to w gruncie rzeczy też są lepiej te uprawy zapylane. Więc tu z punktu widzenia takiego bezpośredniego oddziaływania farmy wiatrowej, to wręcz widać korzyści, a nie widać problemy, które ta farma wiatrowa by wywoływała. Jeszcze jedna rzecz, bo też była mowa o temperaturze ostatnio. To też doczytałem i tym się zgłębiłem temat, że temperatura paneli fotowoltaicznych, które są montowane na konstrukcji sporczej, tak na gruncie, to jest mniej więcej, i to z naszych nawet obiektów, od chłopaków z eksploatacji wziąłem, mniej więcej 50-55 stopni, no bo warunki chłodzenia są bardzo dobre i ten przebieg, który daje konstrukcja powodują, że te panele się mocniej rozgrzewają. Jeżeli mówimy o modułach fotowoltaicznych, które są zainstalowane na dachach budynków, gdzie jednak ta przestrzeń jest dużo mniejsza i te moduły nie mają takich warunków chłodzenia, one mniej generują itd., bo oczywiście im wyższa temperatura modułu, tym on mniej produkuje, więc w naszym interesie jest to, żeby było jak najchłodniej, bo wtedy najwięcej farma generuje. Ale to instalacja na dachu domu jednorodzinnego ma mniej więcej temperaturę modułu około 15 stopni wyższą. Więc to tylko pokazuje, że coś, co ludzie montują sobie na dachach, coś, co dla ludzi nie wydaje się niebezpieczne i na swoim domostwie, gdyby to montują, dodatkowo mają wyższą temperaturę, no bo warunki chłodzenia są gorsze, no to tym bardziej instalacje, które są oddalone od zabudowy mieszkalnej o kilkadziesiąt czy kilkaset metrów w zależności od obszaru, no to one nie są w żadnym stopniu zagrożeniem dla tej obecnej zabudowy mieszkaniowej i ewentualnie przyszłej. Więc myślę, że to jest też moment, żeby pan Sołtys wsi Wólka Kliczewska powiedział parę słów reprezentując osoby, które tutaj przyszły, bo pan reprezentuje de facto osoby z Wólki Kliczewskiej, które zdecydowały się na współpracę z naszą firmą, które tam mieszkają i mam wrażenie, że to jest jednak taki państwa pomysł, oczywiście zainspirowany naszymi działaniami, ale żeby ten charakter wykorzystywania tego ruchu wzorniczego zmienić na ten charakter przemysłowy, no bo upatruje się w tym państwie i daje po prostu większe korzyści z punktu widzenia wykorzystania gruntów, których jesteście właścicielem. Dziękuję.

Sołtys wsi Wólka Kliczewska: jesteśmy z mieszkańcami Wólki Kliczewskiej by wesprzeć działanie Polenergii, jesteśmy za wprowadzeniem inwestycji w naszej miejscowości i nie bardzo by nam było na rękę, ponieważ dzisiaj jest rolnicza, nie mamy następców a po podpisaniu takich kontraktów na pół....., mielibyśmy zapewniony byt godziwy na starość. tym bardziej, że tam budowane były chlewnie, stawione były turbiny wiatrowe, my żeśmy nie protestowali, wiadomo, gdzieś te inwestycje trzeba robić, nie zrobimy tego w mieście, od tego są tereny wiejskie tym bardziej tereny słabszych klas, z których my jako rolnicy większych korzyści nie czerpiemy. Także w pełni jesteśmy za tym, żeby ta inwestycja u nas powstała. No i mam prośbę do państwa radnych Rady Miejskiej żebyście nie robili nam przeszkód, posłuchali głosów wyborców, w końcu jesteście dla nas nie tylko my dla was, jak w czasie wyborów żeby oddać głos na poszczególne osoby. Dziękuję bardzo.

Pan Bukowski: Dziękuję. Dziękuję bardzo. Może mówię przy swoim imieniu, że jako rada jeśli (nagranie nieczytelne) zawsze mówiliśmy, że najważniejszy jest dla nas głos mieszkańców i myślę, że (nagranie nieczytelne) jesteśmy tego świadkami i dlatego musimy tą sprawę dokładnie przeanalizować na pewno nie będziemy przeciwko mieszkańcom, tak myślę ze swojej strony.

Pan ~~Gracjan~~ ~~Gracjan~~ Gracjan: Ja mam pytanie, panie Marcinie, dlaczego zrezygnowaliście z Poniatowa? Jakie są przeciwności tam? Patrząc na odległość i patrząc na to, co pokazał pan slajd z tymi pięknymi hektarami, to tam praktycznie fotowoltaika jest przy domu, tam są odległości, szybko wziąłem geoportal, półtora kilometra, kilometr dwieście od Poniatowa za górką, fotowoltaika będzie ustawiona w tamtą stronę, nie świeci na (nagranie nieczytelne).

Pan Krupiński: Tak. Poniatowo, to właśnie jest ten moment. Dziękuję panie przewodniczący, że nawiązanie do tematu, bo właśnie też chcieliśmy o tym chwilę podyskutować i z bólem serca, ale na ten moment uchwałę, nasz wniosek dotyczący zintegrowanego planu inwestycyjnego na miejscowość Poniatowo wycofaliśmy ale dlatego też, że gdyby na wstępie mówiłem o tym, że chcielibyśmy do tego tematu wrócić i z państwem dyskutować, ponieważ z punktu widzenia tych argumentów, które tutaj u państwa na terenie miasta się pojawiały, te argumenty, no to też z nimi się do końca nie zgadzamy. Mamy nawet taką prezentację, w której parę rzeczy chcieliśmy pokazać, wykonaliśmy pewną pracę też, żebyście państwo mieli mniej więcej lepszy obraz jeszcze, gdzie ta inwestycja ma być zlokalizowana i w jaki sposób ona na tą zabudowę mieszkaniową by wpływała, no bo to były te obawy. Ale tak odpowiadając wprost na pańskie pytanie, dlaczego to zrobiliśmy, tak? No bo patrząc dzisiaj na takie zablokowanie w ogóle przez radnych, przez przewodniczącego takiej chęci jednak współpracy z Polenergią i rozwijania projektu fotowoltaicznego, chcemy w pierwszej kolejności, to co nie budzi żadnej kontrowersji, patrz, Wólka Kliczewska, chcemy ten temat podjąć, ale nie mówię, że w ogóle tematu Poniatowo, nie chcemy do tego tematu wrócić, bo do tego tematu Poniatowo będziemy zdecydowanie w dyskusji z radnymi chcieli wrócić. I dlaczego jeszcze wycofaliśmy ten wniosek? No dlatego, że to co

budowaliśmy jako Polenergia przez wiele lat w tym obszarze, w tej gminie, w tym powiecie, od 2008 roku ja osobiście tutaj się pojawiaam, osobiście działam i jeżeli naszym zamierzeniem inwestycyjnym w tym kształcie, który przedstawiliśmy, tak? Słyszemy z terenu, że pojawiają się głosy, że Polenergia nie dba o dobro ludzi, że tylko chce biznes tutaj robić, tak? I tak dalej, więc robimy krok wstecz mówiąc ok, jeżeli ten teren jest kontrowersyjny i wytłumaczenia nasze, że na etapie konsultacji społecznych, to będzie moment, żeby o tym rozmawiać, jest niewystarczający, no to nie blokujemy całego zamierzenia inwestycyjnego, bo warto to jak gdyby robić, bo tutaj też goni nasz czas i w kontekście Wólki Kliczewskiej, no ten temat zintegrowanego planu inwestycyjnego trzeba ukończyć najszybciej, tak? Żeby w tym okienku do końca przyszłego roku, kiedy wejdzie plan ogólny, no żeby ten plan uchwalić, tak? Więc oczywiście Poniatowo, czy wypada z tego okienka? No jeszcze nie, no i zakładam, że zmodyfikowana wersja, zmodyfikowana koncepcja, jak ten projekt zrealizować, no to mam nadzieję, że też Państwu się radnym bardziej spodoba, no bo nasz pomysł jest taki, że skoro ta odległość od osiedli mieszkaniowych w Żurominie budzi kontrowersje, obawiacie się Państwo jak gdyby tego, że w odległości kilkuset metrów de facto powstanie farma fotowoltaiczna, duża farma fotowoltaiczna, bo nie mówimy o małym zamierzeniu, tylko o czymś dużym, no to patrząc na te obszary, które Sylwia wyświetla, które były w zamierzeniu decyzyjnym, no to te najbliższe Państwa osiedla mieszkaniowego Zielona, tak? To jest osiedle Zielone, tak? To tutaj te przed turbinami wiatrowymi, a za oczyszczalnią, no to jesteśmy gotowi jak gdyby z tego obszaru zrezygnować, tak? Oczywiście, no nie jest to też dla nas łatwa decyzja, chcielibyśmy zrealizować to przedsięwzięcie w pełnym zakresie jak od początku planowaliśmy, ale jeżeli takie ograniczenie tego obszaru miałooby pomóc w tym, żeby nie było takich kontrowersji społecznych i żebyśmy wszczęli te prace, a oczywiście na etapie konsultacji społecznych posłuchamy głosu i Poniatowa, i Franciszkowa, i tych obszarów, które, tych miejscowości, które są blisko, no Państwa ocenię blisko, no to będziemy i zobaczymy na ile jak gdyby ten proces będzie możliwy. Ale tak patrząc na te obszary te najbliższe, no to też zostało wykonane parę zdjęć. Słucham? Tak.

Pan [nieczytelne]: (nagranie nieczytelne)

Pan Krupiński: No tak. Tutaj myślę, że to jest pytanie jak gdyby ile procent zostanie, 60% zostanie inwestycji? 60% No bo ta wielkość była mniej więcej porównywalna, tak, jak ten budżet, który opowiadaliśmy dla Wólki Kliczewskiej, no i to był przy tych 90 hektarach, tutaj była ta powierzchnia mniejsza pierwotnie, więc też zostało 45, tak. Sylwia podpowiada, że po tym ograniczeniu to 45 hektarów, tak, więc licząc tak zgrubnie, myślę, że kwota około 600 tysięcy to jest ta kwota, która do budżetu gminy trafiła, z punktu widzenia podatków i z punktu widzenia sponu dwuprocentowego, a to co rezygnacja z tego północnego obszaru, no to myślę, że to jest około 400 tysięcy rocznie, to jest ten koszt, który do gminy, do budżetu gminy nie wpłynie po tej części inwestycji.

Pan Bukowski: Jedno zdanie, jeśli mógłbym wtrącić coś za chwilę, jedno zdanie. Sołtys tu z Wólki Kliczewskiej zwrócił uwagę na nasze podejście, żebyśmy pomagali mieszkańcom, tak, w ich głosie. To dlaczego mamy z drugiej strony nie słuchać

mieszkańców Poniatowa, nie słuchać mieszkańców Osiedla Zielona, skoro media społecznościowe wszyscy czytają z nas. Tam ja nie widziałem głosów radnych, żeby się wypowiadali, że ktoś jest przeciwny budowaniu tej fermy wiatrowej, fotowoltaiki. Ja myślę, że większość tych mieszkańców, którzy się wypowiadają to wiedzą, gdzie to będzie.

Pan ~~Staroń~~, ~~Baranowski~~: to jaki macie pomysł na politykę rozwoju naszej gminy? Co możemy my jako przedsiębiorcy tutaj rozwijać?

Pan Ossowski: Już mogę? Dziękuję bardzo. Myślę, że od rozwijania i od pomysłów to jest pan burmistrz. My jesteśmy, jak to zostaliśmy też wskazani. Moment, ja nie przerywałem. My jako radni podejmujemy decyzję i podejmujemy uchwały. My nie wycofaliśmy się z inwestycji i nie jesteśmy mu przeciwni, ja bynajmniej osobiście. To, że dzisiaj firma Polenergia jest po raz drugi, uważam, że bardzo dobrze, ponieważ to też oddziałuje na naszą decyzję. Są mieszkańcy, bardzo dobrze. Jeśli chodzi o inwestycje Poniatowo-Franciszkowo, tam wnioski wpłynęły od mieszkańców. Negatywne. Nie mamy możliwości.... Nie mamy możliwości podjęcia decyzji. Po prostu.

Pan Staroń: Ja mam pytanie do pana. Proszę by powrót do pierwszego slajdu, tam gdzie byli zaznaczone te party. Nie chcę zapytać o inne rzeczy. Nie, nie. W pierwszy, pierwszy slajd, gdzie była ta duża inwestycja. Ta duża inwestycja. Chciałem zapytać, jaka jest odległość najbliższych paneli w stosunku do osiedla? Tutaj jest, to są obiekty związane z farmą fotowoltaiczną czy obiekty użyteczności przez mieszkańców?

Pan Krupiński: ten obiekt, który pan pokazuje to jest stacja tej farmy fotowoltaicznej.

Pan Staroń: To jaka tutaj jest odległość? do najbliższych zabudowań?

Pan Krupiński: To jest ta odległość do tego obszaru środkowego, to jest PiW2 PiW3, od zabudowy mieszkalnej, tam jest około 45 - 50 metrów. Lustra są zwrócone na południe.

Pan Staroń: Więc te lustra, które są z tej strony jakby są zwrócone w kierunku do osiedla, tak?

Pan Krupiński: Nie, lustra są zwrócone bokiem. Bokiem do osiedla. Wszystkie południe. Południe jest tam gdzie głośnik. Tam jest południe.

Pan Staroń: No tak, ale te lustra, które są tutaj, są w samym Czyli są przodem do tych zabudowań?

Pan Krupiński: tak.

Pan Staroń: Do czego zmierzam? Rozmawiamy o sytuacji przy ulicy osiedla Zielonej, gdzie lustra są jak gdyby przed osiedlem, tak?

Pan Krupiński: są plecami i bokiem.

Pan Staroń: Plecami i bokiem, ale nie są skierowane w stronę okien, że tak powiem, pod żadnym kątem.

Pan Krupiński: Tak, nawet moduły fotowoltaiczne. To są w ten sposób jak gdyby wyprodukowane, że mają tą powłokę taką antyrefleksyjną, żeby nie odbijały właśnie jak lustro, tylko żeby świecące słońce nie powoduje efektu odbijania i oślepiania, tak?

Pan Staroń: To znaczy ja pytając o te rzeczy mam nieco odmienne stanowisko niż Pan Przewodniczący w kwestii podejścia do inwestycji. Zresztą nadmienię, że jestem pracownikiem Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych gdzie Pan Smoliński się przed chwilą wypowiadał na temat zalet. Nie obliguję mnie do zajmowania określonego stanowiska, natomiast jest ono współbieżne, że tak powiem, z oczekiwaniami inwestorów i Państwa w tym zakresie. Nie mieliśmy okazji spotkać się na poprzednim Państwa tutaj wystąpieniu, dlatego że mnie nie było na tej komisji ale w międzyczasie pozwoliłem sobie poszukać największych farm w Polsce, więc to jest Choczewo, czy Państwo jesteście też jako firma inwestorem w tamtej okolicy? No bo tamta farma w jednym kawałku ma 300 hektarów. W tamtej okolicy, dla Państw, którzy nie byli na poprzedniej komisji, jest również budowana farma wiatrowa na morzu bo z północy gminy zamyka morze no i powstaje trzecie źródło energii odnawialnej, a mianowicie atom gdzie jak gdyby rozmawiałem tam z urzędnikami z tej gminy, podałem Państwu radnym namiary na tych urzędników bo by byli otwarci na to, żeby rozmawiać. Myślę, że Ci najbardziej zainteresowani mieli okazję by zadzwonić i porozmawiać, żeby to nie był przekaz mój. Bo każdy ma własne pytania, każde wątpliwości, możemy o to zapytać i to, co Pan przedstawia, dla mnie było oczywistym, że w tym fragmencie, gdzie jest pełna zgoda, można pójść dalej, to co budzi wątpliwości trzeba na tym popracować ale też chciałbym, żeby rzeczy, informacje, które mówię do nas, do Państwa radnych, żeby informacje, które kierujemy do mieszkańców i obawy, rozjebać w oparciu o stracone rzeczy. O rzeczy, które funkcjonują w takim naukowym świecie, a nie w świecie domysłów. Jak się pojawi takie czy inne nowe źródło pozyskania energii, że to będzie dla ludzi złe. Weźmy pod uwagę jedną rzecz, że ilość tej fotowoltaiki, która ma powstać na gminie, nie jest 60 hektarów tylko tam padła informacja, że terenów przeznaczonych pod ten cel jest około 400 hektarów. Więc tak czy inaczej, pole elektromagnetyczne, czy co sobie wymyślimy, będzie na nas oddziaływało. Więc nie mówmy, że w jednym miejscu to jest bardzo złe, w drugim bardzo dobrze. Weźmy pod uwagę jedną rzecz. Tereny, o których mówi, że tutaj w kierunku Poniatowa-Franciszkowa są obecnie terenem, na którym stoją wiatraki. W związku z tym one tak czy inaczej są wyłączone z użytkowania w kierunku mieszkalnictwa, czy jakichkolwiek innych działań, z możliwością długiego przebywania ludzi na tym terenie. Więc wykorzystanie tego terenu pod kątem energii odnawialnej, jak gdyby daje nam, jako gminie, podwójnie mówiąc kolokwialnie zarobki na tym samym terenie. Cały czas się zastanawiamy, z którą wziąć pieniądze na inwestycje. Zawsze budzi to wiele obaw, kiedy trzeba podejmować decyzję, czy idziemy w ten kierunek, czy w innym. Były różne inne propozycje usytuowania, chociażby w Brudnicach takiej czy innej fabryki. Nie powstała ta fabryka, nie powstał pomysł, bo już na samym etapie rodzenia się pomysłu okazało się, że to jest niedobre. Więc musimy dać sobie szansę i tym, którzy chcą pieniądze inwestować u nas, i tym, którzy chcą te pieniądze pomnażać. Kolejny aspekt, na który zwracamy często uwagę jest to, że młodzież ucieka. Jeżeli nie będzie kształciła się w nowoczesnych kierunkach, nie będą powstawały miejsca pracy, które spełnią ich oczekiwania ambicjonalne, zawodowe i ekonomiczne, to nic ich nie zatrzyma. Możemy mieć mieszkania najtańsze w Polsce, ale jeżeli nie będą mieć pracy, to nie będą czuli się tutaj dobrze, ani nie będą czuli się spełnieni więc prosiłbym, żebyśmy wszyscy przedyskutowali to na spokojnie, korzystając z argumentacji tych, którzy są fachowcami

w tej dziedzinie, powołali fachowców z uniwersytetów, nie wiem skąd, i możemy zaprosić na spotkania, żeby były to niezależne osoby, chociażby od Polenergia, po to, żeby te rzeczy, które oni nam przedstawiają, były dla nas w jakiś sposób przekonywujące w tą czy w tą stronę. Ja na dzień dzisiejszy byłem nastawiony za podjęciem takiej decyzji, która umożliwi skorzystanie z tego terenu w tym kierunku. Natomiast jeżeli radni mieli inne, zasadne, przekonywujące argumenty, nie będę mówił, że raz podjęta decyzja nie podlega zmianie, ale postarajmy się tłumaczyć to mieszkańcom, że jest potrzeba zwiększania swojej wiedzy w tym zakresie, a nie przesądzać o tym, że to, co jest złe, dlatego, że prowadząc swojego czasu Komisję Infrastruktury, nadawał propozycje w biogazowni w Chamsku, jeżeli ktoś jest przeciwny, przychodzi i używa argumentu, że problemem będzie, że się zbiera metan, to przepraszam bardzo, ale po co budować w biogazowni, jeżeli tam nie będzie metanu, to jest źródło techniki, która ma służyć temu biznesowi. Dziękuję bardzo.

Pan Bukowski: Drodzy Państwo, my tu cały czas tłumaczymy, że nie jesteśmy przeciwni tym inwestycjom, tylko chcemy do tych inwestycji doprowadzić we współpracy z naszymi mieszkańcami. To jest cały szczegół. Jeśli chodzi o Wólkę Kliczewską, nie ma żadnych uwag, nie ma żadnych zastrzeżeń z naszej strony. Czy ktoś tu jakieś zastrzeżenia składa odnośnie farmy na Wólce Kliczewskiej? Dziękuję, proszę bardzo.

Pan urbanista z Polenergii: Panie Przewodniczący jestem urbanistą, który w zawodzie się już dużo, już trochę tych lat przeprowadziłem. Generalnie lęk ludzki jest naturalny. To bardzo często się pojawia, że ludzie boją się tego, czego nie znają i na głos, że będzie jakaś inwestycja powstawała, dosyć oczywistym jest, że się będą bali bo też u Państwa powstało dużo takich inwestycji, które były problematyczne i dlatego sugerowałbym, bo też ciężko je dotrzeć do ludzi, że nie ma tego punktu wymiany, zwracają się do Państwa z problemami, ale nie ma tego momentu, żeby z nimi porozmawiać. I tutaj, w tej sytuacji zaczęcie procedury powoduje, że wymuszony jest już takiego jak konsultacja społeczna. Może być ich zakres dosyć szeroki. To jest nawet dla projektu konsultacji będzie zdecydowane, jak będą szerokie, po to, żeby wyjść do ludzi, pokazać, spotkać się na miejscu i powiedzieć, że stąd, tutaj stoimy, tej farmy nie widać, jej nie ma. Po to, żeby to zrobić, to trzeba byłoby zacząć. Tutaj może trochę strasznie wygląda z tym ZPI związany, to, że Państwo od razu dostaliście gotowy projekt jako radni, żeby go zaakceptować, że on będzie dalej robiony. To są wymogi prawne, to jest wymogi prawne do narzędzia, ale to nie oznacza, że ten projekt musi być przyjęty. To jest, po prostu Państwo się zgadzacie na rozpoczęcie pracy nad tym, że będzie cała procedura przeprowadzona. W tym konsultacje społeczne, gdzie społeczność lokalna będzie mogła brać udział, do czego będziemy bardzo zachęcali, ale na końcu i tak się stanie, że Państwo się spotykacie na sesji rady i będziecie wtedy decydowali, czy przyjmujecie ten projekt, czy nie. Bo jeżeli wtedy nie uda się przekonać mieszkańców, że to będzie z korzyścią dla wszystkich, to Państwo macie prawo powiedzieć, że nie, nie chcecie tego planu miejscowego. Dlatego tutaj ewentualnie prosba, żeby rozważyć to, żeby puścić procedurę, bo szkoda czasu na to, bo jeżeli minie czas, w którym jest to okienko, kiedy można to zrobić, później będzie trudniej. Będzie dłużej, drożej i Państwo też na tym tracicie. Także tutaj pod tym kątem proszę to rozważyć.

Pan ~~Urbanista z Polenergii~~: To też jest ważną rzeczą, żeby tłumaczyć nam tak zwany kabel już, tak, puszczonej do Płocka, tak? Ze tam można energię sprzedać już.

Pan Krupiński: Nie, no to na ostatniej komisji tutaj prezentując te zamierzenia inwestycyjne tych dwóch obszarów, no to już to wyjaśnialiśmy, że to w gruncie rzeczy rozwój tych projektów przez Polenergię, biorąc pod uwagę wiejskie sieci na terenie Żuromina i linię, która jest jednotorową linią z Działdowa przez Żuromin, Bojanowo-Sierpc do Płocka, no to to jest linia, do której przyłączone są już farma wiatrowa, ale nie Polenergii, tylko farma wiatrowa PGE, no i ona już więcej nie przyjmie, tak? Więc to jedyną szansą dzisiaj rozwoju fotowoltaiki, dużej fotowoltaiki na terenie gminy Żuromin, no to jest wykorzystanie tego kabla 62 kilometry, tego przyłącza w ramach cable pooling, czyli spółdzielni przyłącza. No i dzięki temu można tą inwestycję planować i zrealizować, a tylko dlatego też, że te dwie technologie, one razem ze sobą współpracują, tak? Jak wieje wiatr, to nie ma słońca i odwrotnie, tak? Mamy tu już parę zdjęć jeszcze raz z tego Poniatowa, tak? My dzisiaj o Poniatowie nie rozmawiamy, wniosek został wycofany, więc Państwo jako Rada Gminy nie macie też nad czym obradować na ten moment, tak? Żeby było jasność ale, no, tak patrząc jeszcze z perspektywy tych najbliższych bloków w tym osiedlu i z wysokości mniej więcej okien z najwyższego piętra, no to to jest ten widok, tak? To jest widok w kierunku, w którym, no, planujemy, który dotyczył wniosek i planujemy inwestycje. Na tym zdjęciu ciężko by było zaznaczyć to miejsce, gdzie jest, gdzie była planowana farma i w tej północnej części, i w południowej. Jak patrzymy na inne zdjęcia, chociażby tutaj, o, i tutaj Sylwia już postarała się zaznaczyć tą działkę. Nie wiem, czy Państwo widzą tą subtelna taką różnicę. Tam przy tej turbinie trzeciej od lewej strony jest taki czarny pasek. Nie wiem, czy to widzicie Państwo. Tam są drzewa, ale tam po lewej stronie, przy samej turbinie jest taki czarny pasek. I dalej jeszcze za tymi turbinami po lewej stronie tam jest kolejne czarne, tak? To to jest pokazane te działki, na których ta farma byłaby zlokalizowana. No, czyli bez farmy wygląda tak. I to z wysokości, z naddachów zdecydowanie, tak? Więc z lotu ptaka, a z farmą też nadal wyżej niż najwyższe okna. No to widać tą końcówkę tutaj tego zamierzenia blisko tej turbiny trzeciej, która jest po lewej stronie, tak? Więc z perspektywy widoczności, odległości, no już nie trzeba wspominać, że po lewej stronie jest ta oczyszczalnia ścieków, którą tutaj widzimy, oddzielona tym spalerem drzew, którą tutaj widać, tak? Więc, no jeszcze raz, no tak zwracamy uwagę, że ani północny teren nie był problemem, ani południowy, z punktu widzenia odległości oddziaływania, ale no ten temat dzisiaj nie chcemy, żebyście Państwo się tym zajmowali i samą w ogóle wniosek, jaki złożymy ponownie, no ale to to musimy to jeszcze raz przeanalizować i i Państwo wtedy, jak już wpłynie wniosek, to będziecie mogli.... A co do nowości, to tak już na zakończenie, to taką sytuację z wczoraj chciałbym przywołać, gdzie mnie z jednej strony zrobiło trochę przykro, ale to tu zadziały nawet chyba aspekty jakieś takie estetyczne, tak? Mam okazję, no pracując, mam okazję jeździć samochodem elektrycznym. No i bardzo na razie jestem zadowolony, dobrze się tym samochodem jeździ, sobie cenię możliwość podróżowania tym pojazdem i wczoraj byłem w sklepie z moją rodziną i wychodzę z tego sklepu i idę za rodziną, która, która tam dwójka dzieci, kobieta, pan, no i ta kobieta patrzy na ten mój samochód i mówi do swojego męża takim podniesionym głosem, ja idę za nią, i mówi, ale brzydki samochód. I tak palcem pokazuje, jak gdyby na ten mój samochód. Patrząc, jaki brzydki przód do niego, a on tak idzie, nic nie mówi. A on mówi, za darmo bym go nie chciała. No jeszcze dodała, nie? No i w momencie, kiedy podszedłem do samochodu, wziąłem za klamkę i otwieram mojej żonie, żeby wsiadała do auta, no ta pani, tak już widzę, że już troszkę jest zmieszana. No bo tak dziwna sytuacja, prawda? No ale ja nic nie skomentowałem, odjechałem, uśmiechnąłem się i pojechałem, tak? No ale, no jakbym miał tej pani coś doradzić, no to jak spojrzałem na auto po lewej, do którego wsiadali, no to bym doradził, żeby jednak wzięli za darmo ten samochód, no bo by kupili dziesięć, takich, ale chodzi o to, że to jest też taka, mam wrażenie, jest coś nowego, trochę inny design, tak? Jest jakaś nowość, bo to jest samochód elektryczny

i część ludzi w ogóle tego nie akceptuje, tak? Bo mówi, elektryczny to zły, nie? No nie, ja przepraszam, no przywołuję tą sytuację z wczoraj, ale tak troszeczkę mnie to zabolalo, tak? No bo mówię tak, tak, tak, no, mam wrażenie, że nam tak ktoś wypowiada takie opinie, to powinien starać się to wypowiadać w jakiś taki sposób kulturalny, a tutaj było w taki sposób, no, trochę, trochę dla mnie, dla mnie krzywdzące. Dobrze, dziękuję. Nie chcemy zajmować więcej czasu, chyba, że są jeszcze jakieś pytania, to chętnie odpowiemy, ale to nie chcemy ani tutaj państwa zbyt długo trzymać, ani państwa radnych, więc...

Pani Lewandowska: Ja mam pytanie, odnośnie Suchej Dolnej, tak? I tego slajdu, gdzie były gospodarstwa domowe. Ile tam ich jest, tych gospodarstw domowych?

Pan Krupiński: Tam mieszkańców Suchej Dolnej, szczerze, nawet nie wiem, ile jest, ale tam jest kilka takich budynków, to jest wieś popegeerowska, więc tam jest kilka budynków wielorodzinnych, więc tam, nie wiem, mieszkańców Suchej Dolnej jest może dwieście, tak?

Pani Lewandowska: Dwieście osób, tak?

Pan Krupiński: Tak, a ta część północna, no to zakładam, że tam mieszka, no, co najmniej z osiemdziesiąt osób, tak, z tej części.

Pani Lewandowska: Chodzi mi o ten slajd, gdzie były te mieszkania w środku, jak tu między...

Pan Krupiński: Tak, myślę, że koło stu osób zakładam, że mieszka w tej północnej części, tak, bo to jest tam kilka bloków i to...

Pani Lewandowska: Bardziej mnie interesuje, ile gospodarstw domowych.

Pan Krupiński: No to możemy to sprawdzić jeszcze.

Pani Lewandowska: I jeszcze, ile z nich ma podpisaną umowę?

Pan Krupiński: Nikt.

Pani Lewandowska: Nikt?

Pan Krupiński: Nikt. Bo właścicielem gruntów w tym obszarze jest jeden właściciel, który ma takie duże połacie i to jest ten sam właściciel, który ma z nami farmę wiatrową. Bo na północ, jak gdyby od naszej inwestycji, jest farma wiatrowa, która już od 2015 roku jest wybudowana i jest uskładowana. Powiem więcej. Właśnie to ciekawostka z tym projektem. Mówimy na niego Szprotawa, bo jest przyłączony w Szprotawie ten projekt, swoją drogą, po wodzie teraz, które dotknęły Szprotawę, szczęśliwie ominęły nasz projekt, bo jesteśmy 7 kilometrów od tego miejsca i u nas nic się nie stało, no ale Szprotawa, jak też robiliśmy zdjęcia z lotu ptaka, no naprawdę tam też działa się tragedia. Mówiłem.... a ten właściciel, to ten właściciel tego gruntu, który ma z nami wiatraki, to gdyby nie on i gdyby nie jego inspiracja do tego, żebyśmy zrobili tam projekt, tego projektu by tam nie było. To było wiele lat temu, nie pamiętam roku, ale mój dyrektor ówczesny, Marek Marzec, też może część jest Państwa znany, bo też się z nami kiedyś tutaj pojawiał, to umówił mnie na spotkanie w biurze w Warszawie, gdzie przyjechał ten właściciel. I ten pan przyjechał no i pokazuje mapy,

mówi a może zróbcie coś więcej, mam gdzieś wiatraki, ja mam tu grunty, u nas nic nie rośnie, jest słaba gleba itd. I tak nas przekonywał, no i ja, idąc na to spotkanie, byłem przekonany, że w Szprotawie biorąc pod uwagę przełączoną farmę wiatrową Mycielin, bo ta farma się tak nazywa nasza, że nie ma to możliwości przyłączeniowych. Więc ja wtedy mówię no ale wie pan, a nie wiadomo, czy to da się przyłączyć ale no podpiszcie sobie ze mną umowę, spróbujcie, zróbcie coś. Zrobiliśmy to i po roku czasu okazało się, że są warunki przyłączenia na 67 MW i dzisiaj mamy prawie zakończony projekt. I gdyby ten pan wtedy nie przyjechał, gdyby ten pan nie naciskał jako właściciel swojego gruntu, żebyśmy zrealizowali inwestycję, tego projektu by nie było, bo my nie wierzyliśmy w to, że tam są warunki przyłączenia. Ale to podanie na tacy tego prawa do gruntu, gdzie pan Szulimeczuk mówi, proszę bardzo, róbcie, zobaczymy, co z tego wyjdzie, spowodowało, że ten projekt jest. Więc to też tak pokazuje, jaka ta inspiracja właściciela jest bardzo istotna. Więc tym bardziej państwu dziękuję za tą obecność dzisiaj. No bo dla mnie to ma osobiście ogromne znaczenie. To jest państwa obecność dzisiaj, no to dodaje nam taki skrzydeł, że tak jak wspomniałem na początku, nie jesteśmy sami. Widzimy, że wizję, z której chcemy zrobić, to nie dla siebie tylko, tak? Bo my oczywiście na tym zarobimy, ale państwo też zarobicie, oddając nam dysponowanie gruntem. Dziękuję.

Pani Lewandowska: Jeszcze jedno pytanie miałam. Czy pojawiły się jakieś nowe miejsca pracy tam w związku z tą inwestycją? Bo mówimy o rozwoju. Dla mnie, ja tak rozumiem rozwój, tak? Że przyrost naturalny dzięki temu mamy większy, bo mamy zatrudnienia, bo ludzie chcą tutaj zostawać, nie uciekać, o czym było mówione. Czy powstały jakieś miejsca pracy nowe?

Pan Krupiński: Tak. Jeżeli chodzi o bezpośredniego pracownika Polenergii, zatrudniliśmy jednego chłopaka, który będzie odpowiedzialny za eksploatację tego obiektu. Ale to on będzie jak gdyby z ramienia takiego kierownika projektu ale dodatkowo zatrudniamy też firmę, która eksploatuje i ona zatrudnia lokalnych pracowników w kontekście koszenia, w kontekście ochrony, mycia. To jest kilka osób, tak? To będzie, myślę, że...

Pani Lewandowska: Czy to jest stała praca?

Pan Krupiński: To jest praca tak stała, cykliczna, którą jak się kończy, to tak naprawdę zaczyna się od nowa. No bo na obszarze kilkudziesięciu hektarów, jeżeli trzeba skosić tą trawę, no to trwa ten cały proces, nie wiem, trzy, cztery miesiące i po zakończeniu tego procesu zaczyna się od nowa, tak? Na etapie budowy tam jest około teraz stu pięćdziesięciu osób, od stu do stu pięćdziesięciu osób. Ci ludzie właśnie mieszkają tam lokalnie, ci ludzie lokalnie jedzą. To jest tak jak w Żurominie w trakcie budowy farmy wiatrowej, tak? Tak. Ja myślę, że właściciela Zaciszę, jakbyśmy posłuchali dzisiaj, jak w czasach pandemii realizowana farma wiatrowa Żuromin pomogła temu biznesowi, jakbyśmy posłuchali pana, który beton dostarczał na fundamenty z Zielonej, jest tam ten zakład. Jest wiele lokalnych firm, które de facto skorzystały na realizacji farmy wiatrowej Żuromin, tak? Jeżeli mówimy o fotowoltaice, no to znowu, są ci ludzie, którzy tam przyjadą, są te ekipy montażowe, oni tam muszą żyć, mieszkać i jeść, tak?

Pani Lewandowska: Ale na co dzień nie mieszkają, tylko przyjeżdżają.

Pan Krupiński: No tak, tylko że naprawdę, no z jednej strony może to jest czasowe, ale dla tych lokalnych przedsiębiorców ma to też duże znaczenie, no bo to jest półtora roku realizacji inwestycji, czy rok.

Pani Lewandowska: Ale pamiętajmy, że inwestycja powstaje na trzydzieści długich lat. Tak. Na trzydzieści długich lat i to jest dla mnie zasadnicza sprawa.

Następnie mieszkańcy rozpoczęli dyskusję.

Pan Stopczyński: Myślę, że Pan również jakieś rozwiązanie znajdzie w końcu na tym miejscu, bo tam została kupa pieniędzy zainwestowana. I jak najbardziej jest to miejsce, gdzie powinien już w końcu jakiś inwestor się zadowalić. Tak. Ja jeszcze mam tylko pytanie do Pana Sołtysa, rozumiem, że dzisiaj pojawili się tutaj mieszkańcy, którzy mają podpisane umowy z Polonegą, tak? A jak inni mieszkańcy zapatrują się na tę inwestycję w Waszej miejscowości?

Sołtys wsi: było dwoje składał sprzeciw bo za blisko od zabudowań, byli w gminie...ale wycofali się, nie protestują, więcej żadnych zastrzeżeń od mieszkańców do tej inwestycji nie ma.

Mieszkaniec Wólki Kliczewskiej: Słuchaj Pan, u nas jest 20 rodzin, 20 gospodarstw. A 15 gospodarstw by miało tą fotowoltaikę.

Pani Ptaszek: Ale jaka jest odległość między farmą fotowoltaiczną a Waszymi domami?

Mieszkaniec Wólki: Słucha Pani, gdzieś... 70. Więcej. Więcej. W prostej linii przecież tutaj to będzie odległość, bo na Twojej działce nie będzie. To jest jakieś 100 metrów od mojego domu. Ale tamte na przykład, tamta reszta działek będzie... To są bardzo daleko odsunięte. Bardzo daleko od obszaru.

Pan Krupiński: Tam chyba z tego co Sylwia mi podpowiada 25 to jest 20-25 to jest minimum.

Pan Stopczyński: Jeszcze bym chciał właśnie nawiązać do tych dwóch inwestycji, bo jak widzicie pomimo tego, że to jest to samo to się zasadniczo od siebie różni. Różni się mianowicie tym, że tutaj większość mieszkańców wyraża zgodę na to i większość mieszkańców będzie miała z tego korzyści. Także, ja się tutaj nie dziwię, tak jak kolega przewodniczący powiedział. Nie widzimy tutaj nic przeciwko. Inna sytuacja jest troszeczkę, jeżeli chodzi o miejsce tamte. Sam tam kupił mieszkanie. Nie chodzi mi o zobaczenie, kwestia jest po prostu tego typu, że moim zdaniem takie rzeczy powinno się w pierwszej kolejności konsultować z mieszkańcami. To jest też jakaś zasadnicza rzecz a też tutaj jeden z jakichś tam aspektów, o których mówili mieszkańcy, no to jest też utrata na wartości mieszkania. Na wartości? No tak, że chodzi po prostu o to, że jeżeli osoby później będą chciały odsprzedać, to niekoniecznie ktoś będzie chciał przy takiej wielkiej fermie zamieszkać i te mieszkanie będą stracić przez te na wartości.

Pan ~~Gazda~~: ale obok będzie nowa oczyszczalnia ścieków, to ona nie przeszkadza?

Pan Stopczyński: Ale będzie mniej uciążliwa niż ta strata. Ja myślę...chodzi po prostu o to, że moim zdaniem takie konsultacje powinny być w pierwszej kolejności z mieszkańcami. I też bylibyśmy trochę w innej może narracji tutaj, gdyby była sytuacja, że mieszkańcy z tej wyprodukowanej fermie mieliby jakąkolwiek korzyść, bo tak się gdzieś tam na zachodzie uważa i tak się podpisuje się takie umowy, że mieszkańcy mają na przykład 20-25% tańszą energię. Wtedy są obopólne korzyści, że

tak powiem i moim zdaniem to by było bardzo na plus, a my będziemy energię produkować, którą oddamy do Płocka.

~~Pan Jakubowski~~: Kolego Dominiku, mam taka jedną tylko uwaga, żebyś zrozumiał, co to było pierwsze, kura czy jajo? W 1994 r. kupił grunty na Poniatowie należące do gospodarstwa Zielona. W 1994 r. w roku, w 2005 powstała inwestycja 3 turbin wiatrowych na działce 391/1 a deweloper kupił grunty pod budowę osiedla mieszkaniowego po 2005 roku i pobudował bloki, w którym kupiłeś to mieszkanie więc musisz w pewnym sensie się pogodzić z tym, że podjąłeś decyzje, które są takie, a nie inne lokalizacyjne w sytuacji twojego mieszkania i zastałeś to, co było. Więc nie szukaj dzisiaj drugiego dna, mówiąc o tym, że te bloki stoją w takim miejscu, że mieszkania będą tańsze..... To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Odległości, które są dzisiaj zachowane pomiędzy państwem w Wólce Kliczewskiej i tak jak państwo rozmawiacie, są odległości 20 - 1100 metrów, ja jestem tak samo mieszkańcem tego Żuromina jak Ty, jak i państwo z gminy, czy z Wólki Kliczewskiej. Dlaczego państwo z Wólki Kliczewskiej mogą korzystać z dobrodziejstw umowy wieloletniej i pożytków, które będą przynosiły te grunty, a ~~Jakubowski~~ ~~domownik~~ nie może z tego korzystać i piekło rozpętałeś tym mieszkańcom..... Odległość od krawędzi bloku do granicy z moją działką, od strony północnej, to mniej niż 30 metrów. Odległość od zabudowy budynków w Poniatowie z przewyższeniem 35 metrów, którego nie widać z mojego osiedla, to 1170 metrów. Odległość z Franciszkowa z zabudowań ostatnich do granicy mojej działki, to 700 metrów. Mówimy o gruntach klasy 6Z, w ogrodzonej wokół rowami, wykrojonymi przez melioraty z lat 80., plus rów który jest zrobiony jako zrzut wody z oczyszczalni ścieków nazywa się to Luta - 4,5 metra wykopane głęboko do samego dna(nagranie nieczytelne) więc ziemia, którą ja nabyłem po PGRze Zielona, to ziemia lichej jakości jako gleba. Więc ja podjąłem decyzję świadomie, że tam nie będzie ani wysokiego budownictwa, ani magazynów logistycznych, ani osiedli mieszkaniowych, bo podbudowa pod tym gruntem jest organiczna.plus pozostałości polodowcowe. Ta ziemia jest niestabilna..... I decyzję podjąłem nie wczoraj, nie rok, tylko 15 lat temu decydując się na taką inwestycję. Z Radnymi poprzedniej kadencji, prowadziłem bardzo dobre, merytoryczne rozmowy, mniej lub bardziej tłumaczące zagrożenia, korzyści, skutki, efekty. I wracamy znowu do tego punktu wyjścia. Z tym, że, boli mnie strasznie, że w Wólce Kliczewskiej państwo radni nie macie żadnej obiekcji, a Poniatowo jest dla was w odległości 600 -700 metrów gdzie tego naprawdę.... Jeszcze jedna rzecz, przez tą działkę.....stoją 3 wiatraki, strefa zrzutu, więc cała działalność nie jest wykorzystana, zresztą jeszcze na początku niektóre osoby to będzie 120 hektarów ziemi, tak, nas jest dwóch na Poniatowie, ja i Pan ~~Jakubowski~~, to są tylko te dwie osoby, które są w tym projekcie ujęte, 400 hektarów jest pod fotowoltaikę ujęta..... jedyną fotowoltaiką dużą, przemysłową, którą jest w stanie zrealizować jest Polenergia, bo ma kabel do Płocka...., nikt nie zbuduje IMG chyba że na potrzeby własne, musicie Państwo zrozumieć, że ta transformacja energetyczna, która nas czeka i to, co się dzieje wokół nas dzisiaj, jest w pewnym sensie następstwem tego, że musimy To, że na każdym domu budujemy sobie 4, 5, 7 kilowatów, to państwu nie przeszkadza, zsumujcie to i robi się 15 megawatów. Więc bądźmy sprawiedliwi w ocenie tego wszystkiego i jedną miarą zmierzcie Jakubowskiego na Poniatowie i całą grupę z Wólki Kliczewskiej która tu siedzi. Ja z ogromną przyjemnością zaproszę mieszkańców Poniatowa, Franciszkowa, Was z tego osiedla na rozmowę i będziemy rozmawiać na konsultacjach społecznych ale z otwartą przyłbicą, na forum, tak, żeby wyjaśnić, rozwiać, przekonać, pokazać, jak zawsze..... cyfry, złotych, ja rozumiem w pewnym sensie, Twoje niezadowolenie ale to ty przyszedłeś po Dominik a nie ja, więc to też w pewnym sensie jest ta koincydencja zdarzeń losowych i jak że pewne rzeczy,

trzeba zaakceptować. Developer, budując osiedle w tym miejscu, Was nie poinformował, o otoczeniu, które jest, o tym, co jest w planach pisane. Więc nie do mnie pretensje dzisiejsze, komuś tam będzie miało spadek mieszkania, wartość, czy tam coś innego. Pan powiedział jeszcze tutaj dzisiaj słowo o oczyszczaniu ścieków. Była, rozbudowana jest, i to nam nie przeszkadza. Jesteśmy w parku, obwodnicy, oczyszczalni i jeszcze składów zielonych pól uprawnych, tylko, że z granica Poniatowo - Żuromin rowem odcięta od..... jest mój kawałek ziemi. Także szanowni Państwo, to jest element, który należałoby też podnieść. W tej chwili, w tym temacie, który jakby rozszerzał, to jesteśmy w ogóle poza tym wszystkim. Tylko nie wywołujcie dzisiaj tej sytuacji, że tu Poniatowo to świeci i jest toksyczne, a Wólka Kliczewska jest fajna i tam nie ma żadnych sprzeciwów. Rozmawiamy, przedstawiamy argumenty, spierajmy się na argumenty, ale nie na demagogię.

Pani Iwona Klonowska - Trojakowska: Ja chciałam podnieść do słów Pana tutaj ~~Grzegorz~~. Panie ~~Grzegorz~~, według mnie jest różnica, bo na Wólce Kliczewskiej z paneli fotowoltaicznych, z tego wielkiego przedsięwzięcia, będą korzystać większa połowa, więcej niż połowa mieszkańców. A tutaj korzystają Państwo dwóch na całe Poniatowo. I to jest ta zasadnicza różnica. Poza tym mieszkańcy nie mają tej świadomości i nie ma...ja zgłoszę tak jak zgłoszą moi mieszkańcy, to jest wiadome, to jest dla mnie priorytet, to jest dla mnie święte i to jest dla mnie najważniejsze. Odnosnie ziem, Panie ~~Grzegorz~~, pan się czuje teraz pokrzywdzony, ale pan też nie zwracał uwagi na rolników, tych, którzy dzierżawili ziemię, którą pan wykupił kiedy rolnicy w latach dziewięćdziesiątych

Pan ~~Grzegorz~~: ale pani radna, to nie ja jestem winien, to Prezes Agencji sprzedawał tą ziemię po upadku PGRu, który był w Zielonej.....ta ziemia kosztowała wtedy 8 tys zł za hektar, trzeba było do przetargu stanąć i

Pani Klonowska - Trojanowska: Nie, nie, ale ja mówię w kontekście tego, że Pan czuje się pokrzywdzony w jakiś sposób,ale kiedy zabierał pan jako przedsiębiorca, grunty kupował, kiedy rolnicy chcieli się podzielić tymi gruntami, pamiętam, bo to też dotyczyło mojej rodziny, proszę mi nie przeszkadzać panie Kaczmarczyk, to nie czuł się pan w jakiś sposób pokrzywdzony, że podkupuje pan rolników, którzy mają uprawy rolne, kupują krowy itd., tak?

Pan ~~Grzegorz~~: dzierżawili.

Pani Klonowska - Trojanowska: tak, dzierżawili...

Pan ~~Grzegorz~~: dzierżawca zawsze musi liczyć się z tym, żedzierżawca nie jest właścicielem.....

Pan urbanista z Polenergii: Troszkę konsternacji wzbudziła tego wśród zabudowy w Wólce, to co widzimy na fioleto, to jest cały obszar, który jest wzięty do tego projektu ZPI, ale to nie oznacza, że panele będą szły wzdłuż granicy. Wprowadziliśmy nieprzekraczalność zabudowy po to właśnie, żeby ograniczyć tą uciążliwość, żeby to nie przytłoczyło tego osiedla. I po to jest właśnie wpisywana tą czarną linią, linia za którą nie będzie ta inwestycja wchodziła. Jeżeli w trakcie konsultacji społecznych

okazałoby się, że to dalej budzi jakiś kontrowersję, chociaż do tej pory się nie pojawiły żadne głosy w tej materii, to będzie można tą linię przysunąć dalej. Po to są właśnie te konsultacje, żeby to przygotować. Ale już na tym etapie interes ludzi tutaj przewidujemy właśnie, żeby nie zrobić jakiejś takiej niedźwiedziej przysługi, żeby ludziom nie nałożyć na głowę za dużo. Bo można by tego nie rysować i wtedy do oporu tą granicę wykorzystać, ale właśnie po to, żeby nie uprzykrzyć ludziom życia, chociaż to też nie powinno być uciążliwe na tej wsi dalej to i tak to jest odsunięte, żeby to racjonalnie wybudować. Proszę bardzo, tu nie mamy nic do ukrycia. Ten rysunek jest oczywiście do pokazania. Więc to jest, dlatego zostało to od razu wyjaśnione, żeby nie było wątpliwości. Jest to przewidziane. Jeżeli pojawi się potrzeba, żeby bardziej, będziemy dyskutowali, jak

Pan Staroń: Ja chciałbym nawiązać do dwóch wątków, które tu się pojawiają. Po pierwsze. Przypuszczenie, że cena mieszkań spadnie wartość, to jest niczym nieoparte. Spójrzmy rynek pracy, przyjdą ludzie tu pracować i cena mieszkań wzrośnie. Równie dobrze możemy to w tym kierunku dyskusję poprowadzić. Kolejny wątek dotyczący tego, co poruszyła Pani Radna. Po to jest Rada, żeby decydowała o pewnych zmianach. Dlatego, że nie możemy stawiać, że jeżeli jest jeden właściciel a kilku mieszkańcom się nie podoba to znaczy, że ci mieszkańcy mogą jak gdyby zawetować, czy podjąć decyzję o tym, w jakim kierunku ktoś się ma rozwijać. Szanowni Państwo, Rada miejska ma służyć temu, żeby stwarzać warunki żeby się gmina rozwijała. Zastanówmy się. Czy cedujemy decyzyjność na poszczególnych mieszkańców, którzy albo są zainteresowani albo nie, odwróćmy sytuację. Jeżeli w Kliczewie byłoby 6 przeciw i 4 za, by zdecydowali, że nie może być, bo oni mówiąc kolokwialnie nie mają w tym interesu. I trzeci wniosek do Pana Przewodniczącego, formalny, żebyśmy na tym etapie doprowadzili dyskusję do końca, dlatego, że argumenty używane w moim odczuciu nie są racjonalne, nie są to argumenty oparte o jakąś wiedzę merytoryczną, tylko to są przypuszczenia, które mają się nijak do rzeczywistości. I jeżeli chcemy tą dyskusję prowadzić a wiemy, że już mamy wniosek ze strony zainteresowanych firmy, że ograniczamy to na dzień dzisiejszy do Wólki, do Kliczewa. Zorganizujemy takie spotkanie, gdzie zaprosimy niezależnych fachowców w opinii czy rady, czy urzędu, żebyśmy potraktowali ich wiedzę nam przekazaną, jako ostateczną bo wydaje mi się, że budujemy zbyt wiele różnych teorii, które nie mają zbyt wiele wspólnego z rzeczywistością. Dziękuję bardzo.

Pan Bukowski: (nieczytelne)

Pan Stopczyński: Jeszcze zapomniał Pan Panie Andrzeju o jednej bardzo ważnej rzeczy, że jesteśmy też dla mieszkańców. To jest bardzo ważna rzecz. Panie Krzysztofie, ja od początku wypowiadałem, że ja nie jestem absolutnie przeciwny żadnej fotowoltaice, proszę mnie jasno zrozumieć. Tak jak i tutaj większość radnych, kwestia, wszystkie, jakie były, to to, co sam Pan doskonale teraz potwierdził, że nie było przepływu odpowiedniego informacji. Tylko i wyłącznie. I dlatego... Ja rozumiem, i dlatego ja mówię, że trzeba usiąść, rozmawiać. Myślę, że wszyscy radni są na to otwarci ale po prostu tutaj tego przepływu informacji zabrakło, i stąd się stworzyły jakieś komplikacje i niepewności, jeżeli chodzi o mieszkańców. To tylko to.

Pani Lewandowska: A decyzję podejmujemy na 30 lat.

Pani Klonowska - Trojakowska: Ja chciałam tylko powiedzieć, że moja decyzja będzie taka, jaką podejmą mieszkańcy. Tak jak wspomniałam, priorytetowe dla mnie i najważniejsze w tej chwili jest dobro naszych mieszkańców. I to, co oni zadecydują. Oczywiście jestem za spotkaniem. Bo naprawdę rozmawiałam z ludźmi i jest duża, bardzo duża nieświadomość społeczna. Jest. Moja decyzja tutaj na radzie, mój głos będzie taki, jak zadecydują o tym nasi mieszkańcy. Mieszkańcy Poniatowa. Bo jest ta nieświadomość. Dominik też może potwierdzić, jaka była reakcja mieszkańców, jak było spotkanie z mieszkańcami.

Pan ~~Staroń~~ Staroń: a jakie było pytanie do mieszkańców?

Pan Stopczyński: Nie było, bo nikt nic nie wiedział. Nie było pytania, nikt nic nie wiedział.

Pani Ptaszek: Chciałam się zapytać pana Dominika, ile było mieszkańców na zabranii? Co pan zorganizował?

Pan Stopczyński: Ja nie organizowałem zabrania. To pierwsza sprawa zasadnicza. Tylko organizowanie było zorganizowane przez zarządcę.

Pani Ptaszek: ile osób było?

Pan Stopczyński: Przez zarządcę. Przyszły osoby z zarządu, jak nie wiem czy pani wie. Jest grupa ludzi, którzy reprezentują wszystkich mieszkańców. Tam po prostu była dezinformacja. Ludzie nie byli poinformowani. I dlatego wyszło takie zamieszanie jakie wyszło.

Pani Ptaszek: pytam tylko ile było ludzi? Ile przyszło na te zabranie? Ile było ludzi? Ile było ludzi? Ale ile mieszkańców? Ale mieszkańców. Gdzie byli mieszkańcy?

Pan Staroń: Wpadło bardzo fajne stwierdzenie z ust pana radnego, że zarząd, który reprezentuje mieszkańców, więc radni reprezentują też mieszkańców i idąc tym tokiem myślenia mamy pewne zobowiązania wobec mieszkańców, wobec naszych wyborców. I te zobowiązania odnoszą się również do tego, co pan radny przed chwilą powiedział, do tego, że mieszkańcy mają określone oczekiwania w zakresie spełniania ich oczekiwań inwestycyjnych, różnych innych, a żeby to robić, to gmina musi mieć po prostu za co to robić. Zejdźmy po prostu na ziemię. Jeżeli mamy okazję zarobić pieniądze w sposób inny niż ten dotychczas, bo kurniki były złe. Pamiętacie państwo ci, którzy byli radnymi w momencie, kiedy była podejmowana uchwała dotycząca miejscowych planów zagospodarowania? Ile było emocji ze strony tych osób, które ograniczaliśmy w tym momencie, nazywajmy rzeczy po imieniu, możliwość rozwijania? Bo ja osobiście miałem świadomość w tym zakresie, że odbieramy możliwość rozbudowy tych wielkopowierzchniowych gospodarstw, ale stwierdziłem i zobowiązałem się do tego, że wiem, że ci ludzie, którzy funkcjonują w biznesie, którzy mają nowe pomysły i szukają sposobów na rozwój własny, rozwój biznesu, że znajdą

takie nisze na rynku, w których będą mogli się rozwijać i że będziemy jako rada im sprzyjać w tym kierunku. Więc bądźmy konsekwentni, bo samo zamknięcie się na produkcję zwierzęcą i na inne zakresy działania powoduje to, że się w ogóle nie rozwijamy. Dziękuję. Niektórzy chcieli wagi postawić, też nie były wyrysowane i przy fermie, gdzie trzeba było ważyć ale to zupełnie inne historie, także prosiłbym, że mój wniosek formalny przeanalizować i przegłosować.

Pan Stopczyński: Zresztą tylko chciałem nawiązać, że właśnie po reakcji zarządu dopiero mieszkańcy zostali poinformowani wtedy, że takie są plany, także w ramach uzupełnienia.

Pan Ossowski: Drodzy Państwo, wiele będzie pytań, wiele będziemy mieli tutaj, no bo trudną, nietrudną, to będzie nasza decyzja, radnych do podjęcia. Chciałbym podziękować jeszcze raz firmie. Chciałbym podziękować mieszkańcom Wólki Kliczewskiej za przybycie. Co do cyfr, myślę, że tu, jeśli chodzi o mieszkańców, ile było na jednym spotkaniu, ile było na drugim, nie ma co się przekamarzać. Niejednokrotnie słyszeliśmy o procedurach. Przepraszam, ja naprawdę siedziałem spokojnie i nikomu nie przerywałem.

Pan ~~Burmistrz~~: a mieszkańcom Żuromin? To podziękujemy wszystkim.

Pan Ossowski: Za chwilę. Słyszeliśmy o procedurach, wiemy jak procedury wyglądają i proszę też się nie dziwić, proszę też się nie dziwić, że Polenergia jako firma dba o swoje dobro, o swój imaż. My też się obawiamy jako radni, każdy jest osobny. Procedury, okej, ale może faktycznie warto by było spotkać się z tymi mieszkańcami, warto by było porozmawiać, wtedy my też będziemy mieli otwarte oczy i wtedy te informacje będą przekazane rzetelnie. Chciałbym podziękować również mieszkańcom i Żuromina i chciałbym też podziękować pani kierownik, że jest tak wytrwała i siedzi po godzinach.

Pan Bukowski: Dziękuję bardzo, myślę, że w tej materii na dzień dzisiejszy wyczerpaliśmy temat, na pewno będziemy do niego wracać. Ogłaszam 10 minut przerwy. Dziękuję bardzo.

.....

Punkt. 2-7.

Pan Burmistrz kilka słów nam powie o...

Pan Burmistrz: Tak, tak. Część tych sprzedaży jest w formie przetargów. Część, część w formie bezprzetargowej na polepszenie struktury działki przyległej. I tak po kolei większość tych sprzedaży działki..... Wycen na te działki 12 894 tys. zł. Kolejna działka...

Pan Bukowski: I to jest bezprzetargowa, tak?

Pan Burmistrz: Ta jest przetargowa. Ta jest przetargowa.

Pan Stopczyński: Jaka kwota, można jeszcze raz?

Pan Burmistrz: 12 894, 00 zł, podkreślam te wartości, które tu są mówię to są wyceny...

Pan Bukowski: Wyceny. Tak. Później działka 2169.

Pan Burmistrz: Przepraszam, działka pozaprzetargowa.

Pan Bukowski: Ta przy Wetmańskiego?

Pan Burmistrz: Ta przy Wetmańskiego, tak. Dalej działka na placu Zielonej Rynek. To jest działka, tych Państwa, którzy byli dzisiaj na spotkaniu.

Pan Stopczyński: Już byli na trzecim spotkaniu. Na trzecim spotkaniu już byli w tym momencie.

Pan Burmistrz: Tak, 84 metry, 16 714,00 zł z wyceny. Tu również bezprzetargowo. Kolejna działeczka, mała, też bezprzetargowo, na ulicy Wyzwolenia. To jest działeczka, taki trójkąt w kierunku Wiadrowa po prawej stronie, za skrzyżowaniem.

Pan Bukowski: przy Wiadrowskiej, przy Wiadrowskiej, tak?

Pan Burmistrz: Tak, tak. To jest 8m kwadratowych, śmieszna działka. I na poprawę kolejna działka, to jest ulica Warszawska. Taka podłużna działka na Warszawskiej. Z wyceny 39 258,00 zł.

Pan Bukowski: Ale to on nie, nie wykupywał już? on już kiedyś.... I nie doszło do tej transakcji? Bo to już była zgoda wyrażona kiedyś, na to.

Pan Burmistrz: On już chodzi wiele lat. Możliwe, tak, ale to jest temat tak stary dla nas. Kolejna działka, która jest... To jest Wyzwolenia. To jest dalszy ciąg tego.....na Wiadrowo i to jest w formie przetargu, 33 305,00 złotych.

Pan Bukowski: Chodzi właśnie o te działki przy ul. Wiadrowskiej ulicy niedaleko. To tak. Jeśli o tę bezprzetargową na poprawę tej działki chodzi o wjazd, tak? Tak a dotychczas którym wjeżdżał?

Pan Burmistrz: Nie wiem.

Pan Bukowski: A pozwolenie na budowę, jeśli dostał, to musiał mieć zachowane, czy nie?

Pan Burmistrz: do pozwolenia nie dodałem ale jeśli jest taka potrzeba...

Pan Bukowski: Nie, no to taka ciekawostka, że...

Pan Burmistrz: Ten teren zgodnie z planem zagospodarowania, te obiekty znikną to gmina może trawę tam posiać a skoro jest zainteresowanie sprzedażą to wydają się...

Pan Bukowski: ja rozumiem a ta większa działka co do sprzedaży w przetargu, to ona w tym momencie jest dzierżawiona, czy nie?

Pan Burmistrz: tak, jest dzierżawiona.

Pan Bukowski: jest dzierżawiona, i jakie wpływy wpływają do naszego budżetu z tytułu dzierżawy tej działki?

Pan Burmistrz: nie wiem ale to nie są duże pieniądze, sprawdzę na sesję.

Pan Bukowski: tak, taką krótką informację bo chodzi o to czy nam się opłaca to sprzedawać czy dzierżawić lepiej, bo jak z dzierżawy mamy pieniądze...o taką informację proszę. Dziękuję, teraz przechodzimy do następnego projektu uchwały. Są pytania?dziękuję.

Punkt: Projekt uchwały w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy gminy i miasta Żuromin na 2025 rok z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionych w artykule 3 ustęp 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Zgodnie z prawem danych programów współpracy z organizacjami przyjmowanych jest corocznie.

Pan Burmistrz: Zgodnie z prawem taki program współpracy z organizacjami przyjmowany jest co roku, treść tego projektu programu jest tożsama z tym, który był w roku poprzednim, określa on cele współpracy z organizacjami, formy współpracy, priorytetowe zadania, które w ramach tej współpracy można realizować.

Pan Bukowski: Żadnych nowych zmian nie ma?

Pan Burmistrz: nie, ta sama treść. Oczywiście projekt został poprzedzony konsultacjami społecznymi. W konsultacjach udział wzięło 6 organizacji pozarządowych, żadna nie wniosła uwag do projektu programu.

Pan Bukowski: Dziękuję bardzo. Następny projekt uchwały jest zmieniający uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w miejsko - gminnym żłobku w Żurominie, określenia warunków częściowego zwolnienia od ich ponoszenia oraz ustalenia maksymalnej wysokości za wyżywienie.

Pan Burmistrz: Ten projekt dotyczy, obniżki przez podwyżkę. Od pierwszego października w życie wchodzi rządowy, nowy program "aktywnie w żłobku", tam są trzy pakiety, tzw. "babciowe", rozbite na trzy różne programy. W tym przypadku mówię o programie "aktywnie w żłobku". Program ten zakłada, że aktywny rodzic, który posyła dziecko do żłobka otrzymuje z tego tytułu 1500 złotych, ewentualnie 1900 na dziecko z niepełnosprawnością. Przy czym tak jak dotychczas, bo dotychczas również było wsparcie dla rodziców dzieci żłobkowych, te wsparcie dotychczas było w kwocie 400 złotych i ono nie trafiało do rodzica, tylko poprzez ZUS trafiało do żłobka, tak samo będzie z pieniędzmi z "aktywny w żłobku", czyli 1500 złotych trafi ZUSu i do żłobka.

Pan Bukowski: To jeśli tak możemy zrozumieć, że teraz po prostu żłobek będzie tańszy w utrzymaniu dla nas, tak?

Pan Burmistrz: Tak, żłobek będzie tańszy w utrzymaniu. Tu z Panią Skarbnik szacujemy, że prawie sam się utrzyma, pewnie będziemy musieli jakieś nieduże pieniądze wyłożyć, ale generalnie zakładamy, że około miliona złotych z tego tytułu, z tego tytułu i z tytułu wyżywienia i również tych dodatków motywacyjnych, środków nie naszych budżetowych na funkcjonowanie żłobka wpłynie, co w zasadzie prawie 100% kosztów, które są szacowane na 1 milion 200 tys zł, czyli jakieś 200 tysięcy będziemy musieli dołożyć tylko do funkcjonowania żłobka.

Pan Bukowski: Jeśli jesteśmy przy żłobku, to jak prace trwają?

Pan Burmistrz: Jeśli chodzi o żłobek, to część prac..., zrobiłem zapytanie ofertowe, na które zgłosiła się jedna firma na kwotę 328 tysięcy zł, więc..... i zdecydowałem się na powierzenie tych obowiązków pracownikom Urzędu, więc to pracownicy Urzędu będą remontować żłobek. Tak, żebyśmy zdążyli zgodnie z decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który dał nam czas do 31 grudnia, jeśli ogłosiłbym przetarg to te procedury przetargowe, czas na realizację około 8 tygodni, nie zmieścilibyśmy się w remontach w żłobku, więc będziemy to robić swoimi siłami.

Pan Bukowski: Dziękuję. Teraz o następny projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami dla miasta i gminy Żuromin na lata 2024 - 2027.

Pan Burmistrz: Tak, to jest również ustalony obowiązek, gmina ma obowiązek posiadania takiego programu raz na cztery lata, więc teraz nadszedł ten czas, żeby taki kolejny program opieki nad zabytkami uchwalić. Program ten był już przygotowany w 2022r. lub 2023r., rozpoczęły się prace. W marcu tego roku otrzymaliśmy opinię, pozytywną opinię konserwatora zabytków i dzięki temu możemy państwu przedłożyć ten projekt programu ochrony zabytków do uchwalenia. On jest standardowy, tak jak te wcześniejsze, czyli jest diagnoza z zabytków...

Pan Bukowski: Panie Burmistrzu, jeśli jesteśmy już w tych zabytkach, to przypominam sobie, że kiedyś sołtys Dąbrowy rozmawiała z nami na temat figurki, która jest wpisana do któregoś tam rejestru zabytków i leży ona w pasie Drogi Wojewódzkiej, tak? I oni nawet ze swojego Funduszu Sołeckiego chcieliby to odnowić, ale nie mogą, bo nie pozwala na to tytuł prawny posiadania gruntu, tak? Czy można coś zrobić w tym, żeby to umożliwić im remont tej figurki?

Pan Burmistrz: Generalnie nie można wykorzystać z pieniędzy gminnych, z racji tego, że to nie jest nasz grunt, a nie możemy dawać pieniędzy na obiekty sakralne, czy MZDW zgodziłby się na geodezyjne wydzielenie działeczki z tą kapliczką i przekazanie do Gminy?

Pan Bukowski: No spróbować może chociaż.

Pan Burmistrz: Pewnie by to trochę trwało. Przypomnę, że była droga wojewódzka ul. Warszawska, do dziś jeszcze nie jest regulowana geodezyjnie przez MZDW, zostało jeszcze kilka kawałków, nad którymi pracują.

Pan Bukowski: Ja zdaję sobie sprawę, że to na pewno będzie trwało nie rok, może nie dwa, ale żeby podjąć jakieś działania w tym kierunku, żeby to spróbować chociaż umożliwić im, bo jak nie będziemy pytać, to nie będziemy wiedzieć.

Punkt. Następny projekt uchwały w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku o dofinansowanie dla zadania pod nazwą Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Żurominie oraz Termomodernizacja Samorządowego Przedszkola nr 1 w Żurominie.

Pan Burmistrz: Ten projekt uchwały wynika z tego, że ogłoszony został regulamin naboru wniosków w ramach KPO na termomodernizację szkół i przedszkoli i jednym z załączników obligatoryjnych do składania wniosku jest taka uchwała ze strony Rady, intencja woli o aplikowanie o tego typu dofinansowanie a w związku z tym, że nabór rusza 30 września przyspieszamy, żeby przygotować dokumentację. Nabór trwa w prawdzie do końca roku ale jest tam zasada kto pierwszy ten lepszy, więc chcemy jak najszybciej przygotować i audyty i PFW i wniosek, mam nadzieję, że w ciągu 3-4 tygodni uda nam się to zrobić.

Pan Bukowski: Dziękuję. Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem świętego Floriana w Chamsku na prace konserwatorskie, restauratorskie przy zabytku wpisanym do gminnej ewidencji zabytków.

Pan Burmistrz: No to jest temat, który przerabialiśmy w Poniatowie i to jest dokładnie ta sama sprawa. W tym przypadku do 7 października jako gmina musimy złożyć oświadczenie o ogłoszeniu postępowania przez parafię więc zostało nam jeszcze dwa tygodnie, żeby taką uchwałę o dotacji podjąć. Dziękuję.

Pan Bukowski: Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla województwa mazowieckiego.

Pan Burmistrz: Ta sprawa związana jest z budową obwodnicy. Pierwsza część prac nad koncepcją obwodnicy zakończyła się. Wszystkie zainteresowane strony pozytywnie zaopiniowały koncepcję budowy południowo-wschodniej części obwodnicy. I teraz wystąpiłem do Województwa Mazowieckiego z prośbą o rozpoczęcie prac projektowych. Z takim wnioskiem miał wystąpić również Starosta Żuromiński. W odpowiedzi jest wola rozpoczęcia prac projektowych, a to wiąże się z tym, że te pieniądze, które już bodajże od 3, 4, może od 5 lat..... są zabezpieczone środki na dokumentację, tak, na dokumentację. Musimy w formie dotacji celowej przekazać samorządowi województwa mazowieckiego. Stąd ta uchwała. Dziękuję.

Pan Bukowski: Następnie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy i miasta Żuromin. I zmiany uchwały budżetowej. Rozumiem, że to razem.

Pani Skarbnik: Niewiele jest w tych zmianach, jeżeli chodzi o WPF to przedłożone jest tylko dlatego, że zadanie dotyczące kościoła w Chamsku jest wieloletnie więc jest po prostu dopisana pozycja, jeżeli chodzi o tę dotację dla kościoła w Chamsku i dlatego jest WPF. A jeżeli chodzi o budżet, to dokładamy wpływy z alkoholówki. To są te małe i z uzyskanych dochodów, resztę z tych opłat ze sprzedaży alkoholów, i zwiększamy wpływy, opłat za wyżywienie dzieci na stołówkach szkolnych. Jednocześnie po stronie wydatków zwiększamy o tę samą kwotę wydatki związane z wyżywieniem dzieci. Przenosimy też sto tysięcy, jeżeli chodzi o obwodnicę. Te sto tysięcy jest zabezpieczone w tej chwili w inwestycji na drogach. Więc ją zdejmujemy

z inwestycji drogowej, a wsadzamy tytułem dotacji. Dziesięć tysięcy zabezpieczamy dla Chamska, dla kościoła. Ponieważ ta dotacja jest wieloletnia, więc w tym roku dziesięć tysięcy. Pozostała kwota w następnym roku. Zwiększamy też wydatki na.... tam jest załącznik, załącznik narkomania i alkoholowy i chodzi o narkomanię, na umowach zlecenie właśnie w narkomanii. I właściwie chyba to by było wszystko. Jeżeli chodzi o te pięć tysięcy, no tak, jeszcze dwa razy po pięć tysięcy zadania w zakresie kultury fizycznej to są, no tutaj to tak naprawdę dotyczy sołectw, zwiększenia. Gdzieś tam przy tych wszystkich placach zabaw jakieś dodatkowe, dodatkowe wydatki powyżej funduszu sołectkiego na zakupach i na usługach. I to właściwie wszystko, jeżeli chodzi o te uchwały.

Pan Bukowski: Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad.

Pan Burmistrz: Jeśli można, do siódmego albo ósmego, dokładnie nie pamiętam, października, można składać wnioski do planu ogólnego i prośba do państwa, żebyście tą informacją dzielili się z mieszkańcami, bo im więcej tych wniosków będziemy mieli, tym ten plan będzie bardziej skrojony pod potrzeby mieszkańców. Tych wniosków już trochę wpływa, ale im więcej osób będzie o tym wiedziało i będzie zainteresowanych, tym potem będzie nam łatwiej ten dokument i przygotować i ostatecznie przyjąć. Dziękuję bardzo.

Pan Bukowski: Jeszcze pan przewodniczący. Może panie przewodniczący...

Pan Staroń: jedną informację poprosimy na sesji, żeby to się odbiło szerszym echem.

Pan Ossowski: Nie zdążyłem zapytać, czy zakres, jeśli chodzi o termomodernizację szkoły podstawowej nr 1 i przedszkola, to już mniej więcej wiemy, czego będzie dotyczył?

Pan Burmistrz: Tak, jeśli chodzi o zakres, to nie mając projektu budowlanego trudno o tym mówić, więc dlatego przystępujemy do tej procedury zaprojektuj i wybuduj. Jest potrzebny audyt, PF-u i ostatecznie wniosek. My jako urzędnicy potrzeby widzimy, ale tak naprawdę to fachowiec musi pojawić się na miejscu i określić to, co jest potrzebne. Mało tego, to co się kwalifikuje w ramach dofinansowania. Tam jest chociażby ograniczenie finansowe dofinansowania do metra kwadratowego powierzchni. Więc musimy też tak skroić ten pomysł na termomodernizację, żeby się w tych kryteriach zmieścić.

Pan Ossowski: Czyli audyt będzie wykonany?

Pan Burmistrz: Tak.

Pan Staroń: Punktem wyjścia do tego, czy możemy w ogóle przystąpić, tak?

Pan Burmistrz: przystąpić możemy. Tylko zakres, tak jak pan przewodniczący pyta, chodzi o zakres inwestycji.

Pan Staroń: No ale jeżeli na przykład będzie to bardzo energochłonna na dzień dzisiejszy budowla i będą ograniczenia, to znaczy, że nie dostaniemy bo za dużo chcemy zainwestować? Czy chodzi o to, że jak będzie zbyt mało, to nie dostaniemy, bo to już jest w niezłym stanie?

Pan Burmistrz: Przelicznik jest taki, że do metra kwadratowego dofinansowanie maksymalne to jest 1400 zł. Także to jest ta górna granica, jeśli chodzi o dofinansowanie. W pomyśle jest termomodernizacja gimnazjum, bo ta część szkoły "jedynki" nie jest w ogóle docieplona, ale oprócz tego te elementy odnawialnych źródeł, również być może dotyczące wewnętrznej sieci centralnego, również w przedszkolu np. być może będzie potrzeba zcentralizowania obiegu też centralnego, jeśli chodzi o wodę, ciepłą wodę, bo tam są termy w kilku pomieszczeniach. Pomysłów jest kilka, tylko to trzeba teraz, fachowiec musi zebrać w jedną całość i stwierdzić, w którym kierunku możemy iść i gdzie się musimy zatrzymać.

Pan Ossowski: To jest dla mnie bardziej jasne. Jeżeli są pomysły konkretne i będzie audyt, to chciałem uzyskać. Dziękuję.

Pan Bukowski: Dziękuję. Czy jeszcze w sprawach różnych ktoś pytania do? Zachęcam do zadawania pytań. Dobrze, dziękuję bardzo. Kończymy dzisiejsze posiedzenie.

Pan Bukowski zakończył posiedzenie.

Protokół przygotowała:

L. Filaszkiewicz

**WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ**

Waldemar Bukowski

